

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie; 10,00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicą 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 72

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 28 marca 1939 r.

Rok XXXIII.

## Trzy najpilniejsze sprawy.

Rozbiór Czecho-Słowacji i zajęcie Kłajpedy przez Niemcy wywołały w opinii polskiej ogromny wstrząs. Zrozumiano bowiem powszechnie, że „krzyżackiego gadu nie ugłaszczają „ni gościnną ni prośbą, ni dary”, że on „wiecznie głodny, choć pożarł tak wiele” i że tylko „spólna moc zdoła nas ocalić”.

Uchwały czterech wielkich stronnictw opozycyjnych, nawoływania kół katolickich, organizacji niepodległościowej „Zarzewie”, Centralnej komisji Pracowników Umysłowych, reprezentującej ćwierć miliona urzędników polskich itd. itd. — wskazały na konsekwencje, jakie powinniśmy wyciągnąć z przebiegu wydarzeń, rozgrywających się na naszych granicach zachodnich, południowych i północnych. Przez cały kraj idzie dziś głos: **Utworzyć rząd Zaufania Narodowego, czyli rząd Obrony Narodowej**, zapomnieć o tym, co przez długie lata jednych Polaków od drugich dzieliło, zawiesić na kolku wszelkie spory wewnętrzne, powołać rząd, cieszący się zaufaniem i Stronnictwa Ludowego i Narodowego i Stronnictwa Pracy i Ozonu i PPS. Najtęższych ludzi wysunąć na front, przepoić naród duchem zgody i ofiary, wyzwolić energię patriotycznych mas robotniczych, chłopskich, urzędniczych i kół intelektualnych, dokonać cudownego zjednoczenia, jakie było w 1920 roku i zasiąść do jednego stołu polskiego, jako „równi z równymi i wolni z wolnymi”.

Czyż może być coś bardziej wielkodusznego i szlachetnego ponad takie postawienie sprawy? Czyż może istnieć bardziej honorowy i godny sposób zlikwidowania rozdarcia wewnętrznego, jak powyższy? Nie ma i nie może być innego! Jeżeli ludzie, którzy siedzieli w Brześciu i Berezie, w więzieniach i aresztach wyciągają rękę do tych, którzy ich tam pośrednio lub bezpośrednio osadzali w związku z ich działalnością publiczną — to takiej ręki, i w takiej chwili wyciągniętej odtrącać nie wolno.

Czyż Ozon chce, aby Witos, Haller, Korfanty, Rybarski, Rataj, Trampczyński, Popiel, Arciszewski, Żuławski na kolanach przyszli do gen. Skwarczyńskiego, płk. Wendy, czy mjr. Gallinaty? Gdyby to uczynić mieli, to przekreśliliby nie tylko siebie, ale cały sens zjednoczenia. Wymienieni mogą podać rękę tylko w pozycji stojącej, nigdy w klęczącej. Wymienieni wyżej mieliby stokroć więcej powodów żądać od Wendów i im podobnych, aby odbyli pokutę i przeprosili na klęczkach, za to, co przez długie lata robili, jeżeli jednak tego nie wysuwają, to tylko dlatego, że uważają, iż w obecnej chwili nie pora od nikogo żądać haniebnego upokorzenia.

I jeszcze jedno, jaki Ozon ma tytuł moralny do uważania siebie za organizację, której inni mają się poddać? Ma za sobą większość narodu, wykazał zdolności rządzenia, przewidywania? Z łaski rządu żyje i starostów. Jeden okólnik p. premiera Składkowskiego — a Ozonu w Polsce nie ma! Więc ciszej, panowie wokół swojej partii i ciszej, o swym monopolu.

Trzy są drażniące sprawy, które w interesie konsolidacji narodu trzeba, aby były najpierw załatwione. Są nimi: amnestia dla więźniów brzeskich. (Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

## Wojna w Hiszpanii i w Słowacji.

# Oś Berlin-Rzym jest nierozzerwalna.

Mussolini zażądał od Francji Tunisu, Dżibuti i wpływów na kanał Sueski.

Niedziela — jak się należało spodziewać — przyniosła, jeśli nie uspokojenia, to w każdym razie — wyjaśnienie sytuacji.

Oczekiwana z napięciem przez cały świat i przez cały niemal świat słuchana przez radio wielka mowa Mussoliniego była gwałtowna w tonie, ale w żądaniach raczej umiarkowana i niepozabawiona akcentów pokojowych. Najważniejsze jest to, że Mussolini rozpedził

**ZŁUDNE NADZIEJE NA ROZERWANIE OSI RZYM—BERLIN.**

Natomiast za zaproszenie do rokowań Francji można uważać wysunięcie żądań rewindykacyjnych, ograniczonych do

**TUNISU, DŻIBUTI I UDZIAŁU W ZARZĄDZIE KANAŁEM SUESKIM.**

Na ten temat Francja może z Włochami rozmawiać, choć niepokojąco brzmią słowa Mussoliniego o morzu Śródziemnym jako o obszarze życiowym narodu włoskiego.

Zabór Czech uznał Mussolini całkowicie, uważając, że naród, który nie potrafił bronić swej niepodległości, nie był jej wart.

Mussolini odsłonił karty, po przeciwnej stronie ciągle brak jest zdecydowania i wyraźnego stawienia kwestii. Jedynie naród polski czuwa i wyraża jednolitą wolę, której wyrazem była choćby

**WCZORAJSZA MANIFESTACJA W BYDGOSZCZY.**

Najtrudniej jest ocenić sytuację na granicy węgiersko-słowackiej. Walki trwają na ziemi i w powietrzu.

**KTO JEDNAK STOI ZA WĘGRAMI?**

Prasa włoska opowiada się za Węgrami, Niemcy opiekują się Słowakami. Co więc jest z osi Rzym — Berlin.

Wojska gen. Franco rozpoczęły ofensywę na wszystkich frontach. Ma to przyspieszyć

**PODDANIE SIĘ MADRYTU BEZ ŻADNYCH WARUNKÓW.**

Można zaryzykować prorocstwo, że już wojska gen. Franco zajmują stolicę Hiszpanii!

## Powszechna służba wojskowa w Anglii?

Londyn, 27. 3. (PAT). Szereg londyńskich pism niedzielnych donosi w sposób sensacyjny, iż premier Chamberlain przyrzec miał min. Bonnet przed odjazdem prezydenta Lebruna do Paryża rychłe zaprowadzenie w Anglii po-

wszecznej służby wojskowej. W kołach rządowych nie potwierdzają tych wiadomości. Wydaje się, że zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej uważać należy w chwili obecnej za przedwczesne.

## Mussolini wierzy tylko w siłę.

Rzym, 27. 3. (PAT) Wczoraj Mussolini wygłosił przemówienie do członków dawnych oddziałów bojowych organizacji faszystowskiej, którzy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy przybyli do Rzymu. Przemówienie to podajemy w streszczeniu.

Bilans dwudziestolecia faszyzmu jest ol-

brzymi; to co zrobiliśmy, ma przetrwać i przetrwa wieki.

Nie chcę porównywać Włoch z r. 1919, narodu rozczarowanego, niespokojnego, zdeorganizowanego, narodu zwycięskiego, lecz zwyciężonego — z Włochami r. 1939, narodem zwartym, zdyscyplinowanym, twór-

## Pomoc gen. Franco dla rodzin hiszpańskich.



W dniu 23 marca szef narodowej Hiszpanii gen. Franco rozdał w Burgos specjalne nagrody i premie pieniężne dla ojców i matek licznych rodzin hiszpańskich. Zostały specjalnie wyróżnione te rodziny, których członkowie walczyli w armii narodowej.

czym, walecznym i imperialnym. Warto jednak przypomnieć, ile razy triumfowała fala demo-plutokratycznego kłamstwa, ile razy rozgłaszano, że wojska włoskie zostały rozproszone jak stado owiec, ile razy przepowiadano nieuchronne załamanie się Włoch faszystowskich, z powodu utraty krwi w Afryce, a jeszcze więcej w Hiszpanii. Ileż razy mówiono, że dla Włoch niebezpieczna jest natychmiastowa pożyczka, naturalnie angielska.

W rzeczywistości, dziś w epoce radia Włochy faszystowskie są tak samo mało znane, jak gdyby chodziło o jakiś najbardziej oddalony i zapomniany kąt świata. To, czego dokonaliśmy, ma donieść znaczenie, lecz jeszcze ważniejsze jest to, czego dokonamy. A zrobimy to, ponieważ wola nasza nie zna przeszkód i ponieważ wasz entuzjazm i ofiarność są niewyczerpane.

## ŚWIAT POTRZEBUJE POKOJU.

Zgromadzenie wasze odbywa się w poważnej chwili życia Europy. Jakkolwiek zawodowi pacyfiści są osobnikami szczególnie godnymi pogardy, chociaż hasło pokoju jest trochę zużyte i ma dźwięk fałszywej monety i chociaż jest ogólnie rzeczą znaną, iż uważalibyśmy wieczny pokój za katastrofę cywilizacji ludzkiej — to jednak sądzimy, że potrzebny jest długi okres pokoju, aby zabezpieczyć rozwój cywilizacji świata.

## OŚ RZYM—BERLIN.

Próby obalenia i rozbicia osi Rzym—Berlin są dziecinne. Oś Rzym—Berlin nie określa jedynie stosunku dwóch państw, lecz jest spotkaniem dwóch rewolucji, które uznają wyraźnie swą sprzeczność ze wszystkimi innymi koncepcjami cywilizacji współczesnej.

## LIKWIDACJA CZECHO-SŁOWACJI.

Oświadczam wam jak najdobitniej, że to, co się stało w Europie środkowej, stać się musiało.

Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli naród, który rozporządzał wielką liczbą ludzi i olbrzymimi zasobami broni, nie jest zdolny do jakiegokolwiek czynu — świadczy to, że naród ten zasłużył na los, który go spotkał.

Oświadczam, że gdyby miało dojść do skutku projektowane utworzenie koalicji przeciwko ustrojowi autorytatywnym, wów-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).



## Japończycy nie dowierzają Chińczykom.

W zajętych przez Japończyków Pekinie tworzą się „ochotnicze” oddziały wojsk rządu północno-chińskiego. Instruktorzy japońscy zamiast karabinów dali Chińczykom żerdzie — do ćwiczeń.



## Trzy najpilniejsze sprawy.

zmiana ordynacji wyborczej do izb ustawodawczych i zlikwidowanie Berez Kartuskiej.

Więźniowie brzescy: Witos, Korfanty, Bagiński i Kiernik na skutek zaboru Czech przez Niemcy, znaleźli się w bardzo przykrych sytuacjach. Według pewnych informacji niektórzy z nich wyrazili gotowość powrotu do kraju. Były najpierw oficjalne doniesienia, że tak postąpili Kiernik i Bagiński. Ostatnio zaś doniósł „IKC”, że również i Witos się zgłosił. Nie mamy na razie potwierdzenia tej wiadomości „IKC”, ale tak czy inaczej nie leży w interesie honoru Polski, aby dwóch b. ministrów polskich: Witos i Kiernik, z których pierwszy był trzykrotnym premierem i nosił order Orła Białego tułało się po niemieckich obozach koncentracyjnych. Jeżeli wyrazili chęć powrotu do kraju, to na granicy winien im być — naszym zdaniem — doręczony dekret P. Prezydenta Rzplitej, stanowiący o amnestii dla nich. Takiego gestu Rządu i P. Prezydenta Rzplitej masy chłopskie nie zapomną, odpłacą to stokrotnie Polsce. Takie gesty przechodzą do historii i z nich pokolenia czerpią wiarę w wielkość i szlachetność Narodu.

Druga sprawa, która drażni olbrzymią większość Polaków, to sprawa zmiany ordynacji wyborczej. Pisaliśmy o niej dużo. Na tym miejscu przypominamy, że sprawa ta winna być załatwiona w najbliższych tygodniach. Wszelkie przewlekanie tej sprawy niepotrzebnie budzi złą krew i irytację.

Trzeci wreszcie niemniej pilny problem domagający się załatwienia, to likwidacja obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Co tu dużo mówić, istnienie tej instytucji, zacerpniętej od sąsiadów, strasznie boli nas i rani nasze poczucie prawne. Musimy być oględni w wyrażeniach, ale nie można o instytucji, zaprowadzonej przez p. premiera Kozłowskiego pisać spokojnie, gdyż tak trudno pogodzić się z faktem, że w takiej chwili jeden z najwybitniejszych polskich publicystów red. Mackiewicz przebywa tam razem z opryskami i zbójcami...

Chwila, którą przeżywamy, jest chwilą historyczną. Serca polskie drżą w oczekiwaniu na czyny, które rozniecą płomień narodowego entuzjazmu.

Zygmunt Felczak.

## Senatorowie u premiera.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.). Prezes Rady Ministrów, gen. Ślawoj-Składkowski przyjął w dniu 25 bm. senatorów, Konrada Olchowicza i Jana Ślaskiego.

## W zpierniadle dnia

Mussolini grzmiał, że aż głośniki radiowe jęczały. Sądząc z tonu, z doboru słów, z okrzyków tłumy, można było się spodziewać, że Mussolini wybiera się za godzinę na podbój świata.

A tymczasem cała niemal prasa uważa mowę wodza czarnych koczuli niemal za plasterkę pokojowy. Wszyscy pocieszają się jak umieją i na wyższość doszukują się w mowie akcentów pokojowych.

Nie ulega wątpliwości, że lada dzień rozpoczyna się rozmowa francusko-włoskie. Czego zażądają Włosi? Jak donoszą z Rzymu, żądania te będą z każdym dniem większe. Chwilowo Włosi poprzestają na żądaniu:

- 1) odstąpienia Włochom części Somali wraz z koleją Dżibuti—Addis Abeba,
- 2) utworzenia strefy wolnocłowej w porcie Dżibuti,
- 3) poparcia żądań włoskich w sprawie udziału w zyskach i zarządzie kanału Sueskiego.
- 4) przywrócenia uprawnień obywateli włoskich w Tunisie, zagwarantowanych umową z r. 1883.
- 5) odstąpienia Włochom części francuskiej Afryki zachodniej z dostępem do jeziora Chad.

A co Francuzi na to? Chyba się zgodzą. Zresztą za 3 dni przemówi premier Daladier. Wtedy wszystko się wyjaśni.

Nadzieje Anglików sięgają jeszcze dalej. Spodziewają się bowiem, że Mussolini wystąpi nawet w roli pośrednika między Hitlerem a mocarstwami zachodnioeuropejskimi.

Lada dzień Mussolini — Rinaldo Rinaldini zamieni się w... dobrotliwego dziadunia z różdżką pokoju! (hk)

# Oś Berlin-Rzym jest nierozzerwalna...

(Ciąg dalszy).

czas ustroje te przyjęłyby wezwanie i przesyłoby od obrony do natarcia we wszystkich punktach kuli ziemskiej.

## ŻĄDANIA KOLONIALNE.

Nie prosimy o wydawanie sądu, lecz pragniemy, by cały świat wiedział, co następuje:

Nota włoska z dnia 17 grudnia 1938 r. wyłuszczyła problemy, istniejące między Włochami a Francją, przy czym zagadnienia kolonialne zostały jasno postawione. **Zagadnienia te dają się ująć krótko: Tunis, Dżibuti, kanał Suezki.**

Rząd francuski ma całkowitą swobodę uchylecia się nawet od dyskusji nad tymi zagadnieniami — tak, jak zresztą czynił to dotychczas przez swoje „nigdy” — zbyt często powtarzane i być może zbyt kategoryczne. Wówczas jednak rząd francuski nie będzie mógł się uskarżać, że przedział, dzielący obecnie Francję i Włochy, tak się pogłębi, że wyrównanie go stanie się zadaniem bardzo ciężkim, jeżeli nie niewykonalnym. Jakikolwiek będzie dalszy rozwój wydarzeń, chcemy, aby nie mówiono już więcej o braterstwie, więzach siostrzanych, kuzynostwie lub nieprawych związkach rodzinnych. **Stosunki między państwami są**

stosunkami opartymi na sile, która jest czynnikiem określającym ich politykę.

Morze Śródziemne pod względem geograficznym, historycznym, politycznym i wojskowym stanowi dla Włoch obszar życiowy. Gdy mówimy morze Śródziemne, włączamy do niego oczywiście także tę zatokę, która się nazywa Adriatykiem i w której interesy włoskie są przeważające, ale nie wyłącznie z uwagi na Słowian. I właśnie dlatego od dwóch lat panuje tam pokój.

## KONIECZNOŚĆ DALSZYCH ZBROJEŃ.

I wreszcie punkt ostatni, lecz podstawowy i przesadzający wszystkie inne: trzeba się zbroić. Hasło brzmi: **większajmy liczbę dział, okrętów i samolotów.** Tylko ten, kto jest silny, jest kochany przez przyjaciół i wzbudza obawę u wrogów. Z kart historii na fali wieków i pokoleń rozlega się głos: biada bezbrozynom.

W końcowych słowach Mussolini złożył wyrazy uznania faszystowskiemu organizacjom bojowym za ich odwagę. **W słowach „wierzyć, słuchać, walczyć” tkwiła, tkwi i będzie tkwiła tajemnica każdego zwycięstwa.**

## Niemcy zadowoleni.

Berlin, 27. 3. (PAT). „Mowa Mussoliniego jest niedwuznaczną przestrogą dla t. zw. demokracji” — oświadcza niemieckie czynniki miarodajne, witając z dużym zadowoleniem potwierdzenie z ust szefa rządu włoskiego, że **oś Rzym—Berlin stanowić będzie nadal podstawę polityki Włoch.** Uwypuklają tu więc przede wszystkim ustępy, dotyczące osi Rzym—Berlin, stanowiska zajętego w sprawie Czech i Moraw, wreszcie oświadczenie dotyczące Tunisu, Dżibuti i Suezki, przy czym **slusznosc pretensji włoskich znajduje tu pełne poparcie.**

## Francja gotowa do rokowań.

Paryż, 27. 3. (PAT). Z pierwszych komentarzy kół politycznych można wnioskować, że **przemówienie Mussoliniego uważane jest w Paryżu za wystąpienie w treści swej umiarkowane, lecz gwałtowne w tonie.** Podkreśla się tu,

że po raz pierwszy przemówienie to przyniosło sprecyzowanie rewindykacyj włoch, które wbrew gwałtownej kampanii prasy włoskiej, roszczeniowej pretensje również do Nicei, Korsyki, Sabaudii, ograniczone zostały tylko do Dżibuti, Suezki i Tunisu, przy czym szef rządu włoskiego nie wystąpił bynajmniej z żądaniem zaboru czy to Dżibuti, czy też Tunisu przez Włochy.

Na ogół więc uważa się w Paryżu, że mowa ta może być uważana za pewnego rodzaju wezwanie do Francji, aby poczyniła Włochom propozycje i nawiązała z nimi rokowania. Z pewnym niepokojem jednak przyjęte zostały w Paryżu słowa Mussoliniego o morzu Śródziemnym jako obszarze życiowym Włoch.

W kołach dziennikarskich Paryża uważają, że **przemówienie Mussoliniego nie przyniosło wprawdzie żadnej poważniejszej poprawy sytuacji, ale przynajmniej jej nie pogorszyło.**

## Węgierscy lotnicy zwyciężają Słowaków

Budapeszt, 27. 3. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat oficjalny:

**Słowackie samoloty wojskowe dokonały w dniach 23 i 24 marca ataków na gminy Ungwar, Utcas, Revhely, Nagyberzna, Tiba, Szobranc, Alshahas i Palocz oraz na miasto Ungwar.** Stwierdzenie szkód, wyrządzonych przez ataki jest w toku.

Jeden z samolotów słowackich został zestrzelony ogniem karabinu maszynowego i spłonął wraz z załogą, składającą się z dwóch osób. Z trzech samolotów, dokonujących ataków w dniu 24 marca jeden został zestrzelony przez myśliwskie samoloty węgierskie, podczas gdy drugi zmuszony został do lądowania w pobliżu Ungwaru. Pilot tego samolotu dostał się do niewoli. Z samolotów, atakujących 24 marca w południe miasto Ungwar, węgierskie karabiny maszynowe zmusiły jeden do lądowania. Pilot podoficer został również wzięty do niewoli. 24 marca 7 myśliwskich samolotów zbombardowało gminę Palocz. **Samoloty węgierskie straciły wszystkie 7 samolotów.** Straty słowackie w dniach 23 i 24 marca wynoszą ogółem 11 samolotów.

W odwet za naruszenie granic oraz spowodowanie wielkich szkód węgierskie siły powietrzne dokonały **bombardowania lotniska w mieście Iglo w Słowacji.** W ataku tym wzięło udział 12 samolotów bombardujących i eskadra samolotów myśliwskich. Skutkiem tego ataku trzy samoloty bombardujące, 14 innych samolotów wojskowych słowackich i hangary zostały zniszczone.

Od dnia 25 marca lotnictwo słowackie nie przejawiało żadnej działalności.

**Lotnictwo węgierskie nie poniosło w tych dniach żadnych strat.**

## Włosi po stronie Węgrów.

Rzym, 27. 3. (PAT). Dziennik, omawiając przebieg ostatnich incydentów granicznych pomiędzy Węgrami a Słowacją wyrażnie sympatyzuje ze stroną węgierską, podkreślając m. in., że lotnicy węgierscy, którzy stracili 7 samolotów słowackich walczyli na aparatach włoskich.

## Niemcom nie podobają się zbrojenia litewskie.

Kowno, 27. 3. Poseł niemiecki w Kownie dr. Zechlin, zwrócił się z ostrym protestem w imieniu rządu Rzeszy przeciwko akcji zbrojeniowej na Litwie, gdyż zbrojenia te uważa za „wymierzone przeciw Niemcom”.

Dr. Zechlin powołał się na art. 4 układu litewsko-niemieckiego, mówiące o nieuzyskaniu przemoicy w stosunkach między Litwą i Rzeszą.

Rząd litewski odrzucił protest niemiecki i zaakcentował w swej odpowiedzi, że fundusz zbrojeniowy jest przeznaczony na obronę wolności narodu litewskiego.

## Dr Schacht wezwany do Berlina.

Berlin, 27. 3. Dr. Schacht, który przebywa obecnie w Szwajcarii, **wezwany został do bezwzględnie powrotu do kraju.** Powołanie dr. Schachta pozostaje niewątpliwie w związku z ogłoszonym w piątek nowym planem finansowym.

## Niemcy redagują gazety czeskie.

Praga, 27. 3. (PAT) Natychmiast po zajęciu terytorium Czech i Moraw czynniki niemieckie podjęły szereg kroków, w celu nawiązania ścisłej współpracy z okupacyjnymi z prasą czeską oraz poddanie wszystkich dzienników zasadom, przyjętym w stosunkach prasowych Trzeciej Rzeszy. Toteż prasa czeska od pierwszych chwil po okupacji utrzymana jest w tonie mniej więcej jednolitym i korzysta jedynie z materiałów informacyjnych, dostarczanych przez źródła niemieckie.

## Wojska generała Franco rozpoczęły ofensywę.

Dziś Madryt wywiesił białe chorągwie.

Madryt, 27. 3. (PAT) Union radio ogłosiło komunikat, stwierdzający, że **wojska powstańcze rozpoczęły w niedzielę rano przy wprowadzeniu znacznych sił ofensywę na froncie Estramadury.** W ręce wojsk narodowych wpadł szereg miejscowości na odległości Pozoblanco.

Kordoba, 27. 3. (PAT) Rozpoczęcie ofensywy na froncie andaluzyjskim pod Kordobą poprzedziło krótkie przygotowanie ataku przez artylerię i lotnictwo.

Według pierwszych wiadomości **nieprzyjaciel został zupełnie zaskoczony.** Front od razu przerwano w kilku punktach i **kolunmy wojsk narodowych posuwały się na odległość dochodzącą do 40 km.**

## Wezwanie do poddania.

Burgos, 27. 3. (PAT) Główna kwatera wojsk gen. Franco ogłosiła proklamację do walczących i ludności po stronie republikańskiej.

Proklamacja stwierdza, że **hiszpańscy republikańscy przegrali wojnę i powinni się poddać.** Hiszpania narodowa utrzymuje w mocy wszystkie swe przyrzeczenia. **Służba w armii republikańskiej i przynależność do partii lewicowych nie stanowi przestępstwa.** Przed sądami postawieni będą tylko zbrodniarze. Dalsze stawianie oporu byłoby karą godnym i zbędnym rozlewem krwi. Wy-mogi wojny pociągnęły za sobą konieczność podjęcia ostatniej wielkiej ofensywy, której nie nie wstrzyma. Dlatego **wzywa się ludność obszarów zajętych przez władze republikańskie do niestawienia oporu i poddania się gdyż wszelki opór jest beznadziejny.**

## Rokowania z Madrytem zostały zerwane.

Rzym, 27. 3. (PAT) Agencja Stefani podaje wiadomość, że **rokowania o poddanie Madrytu rozbiły się wobec nieugiętego żądania gen. Franco, by miasto oddało się „bez wszelkich warunków”.** Przemówia o-becnie działa, które jedynie mogą zakończyć walkę w sposób logiczny. Przyszłość narodowej Hiszpanii wymaga aby sytuacja była jasna, nie pozostawiająca żadnych możliwości dla intryg międzynarodowych.

Madryt, 27. 3. (PAT) Według komunikatu nadanego przez Micro-Union w Madrycie, **rząd w Burgos, który sam postawił większość warunków, nagle zerwał rokowania.** Rząd narodowy zażądał rzekomo niezwłocznego przekazania armii gen. Franco lotnictwa armii czerwonej. Miało to nastąpić 25 marca pomiędzy godziną 15 a 18. Rząd madrycki zawiadomił Burgos, że nie może wykonać tego warunku w tak krótkim okresie czasu z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych. **Nieoczekiwanie przedstawiciele w Burgos otrzymali rozkaz przerwania rokowań.** Parlamentariusze komitetu obrony narodowej powołali do Madrytu.

## Witos wraca do Polski.

Praga, 27. 3. W niedzielnym numerze „IKC” czytamy: **Wbrew rozmaitym pogłoskom zgłosił się w tutejszym konsulacie generalnym RP Wincenty Witos, wyrażając chęć powrotu do kraju i oddania się do dyspozycji władz polskich.** Obecnie czeka on na wydanie paszportu.

Dr Kiernik i Bagiński, którzy się zgłosili przed kilku dniami w konsulacie polskim i wyrazili chęć powrotu do kraju, otrzymali już paszporty.

Wedle dotychczasowych danych, **Kiernik wrócił w niedzielę do Polski.** Wincenty Witos wyjedzie do kraju po wydaniu mu paszportu przez konsulata.

## Pp. Kiernik i Bagiński w Warszawie.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.). W dniu 25 bm. w godzinach wieczornych przybyli do Warszawy b. posłowie: Dr Kiernik i Bagiński. Witos czeka w Pradze na paszport polski.

## Rewizje i aresztowania w Łodzi.

Łódź, 27. 3. (Tel. wł.). Władze policyjne przeprowadziły rewizje w lokalu Związków Zawodowych „Praca Polska”. W związku z rewizją zostali aresztowani czołowi działacze „Pracy Polskiej” w Łodzi.

Równocześnie przedstawiciele władz śledczych, zamierzali przeprowadzić rewizję w lokalu Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego. Ponieważ nie znaleźiono kluczy od wspomnianego lokalu, mieszczącego się przy ul. Piórkowskiej 86, lokal został opieczętowany.





— Hiller robi niespodzianki!  
— Hiller zaskakuje opinię świata!  
Takie zdanie słyszy się powszechnie. W takiej postawie tkwi niejako próba usprawiedliwienia się z tego, że nikt jakoś nie usiłuje się przeciwstawić nie mającym równych sobie w dziejach świata postępom wodza Trzeciej Rzeszy.

Czy jednak to są naprawdę aż takie niespodzianki?

Prawda, że Hiller dawał mnóstwo obietnic, przyrzeczeń, których teraz nie dotrzymał. Ale — czyż jednocześnie, a może nawet wcześniej, Hiller nie zapowiadał tego wszystkiego, co teraz robi?

Bardzo w tym wypadku pomaga pamięci londyński „Daily Express”, który — w związku z zaborem Czech i Moraw oraz objęciem „protektoratu” nad Słowacją — opierając się na niemieckim oryginalnym (bez późniejszych poprawek cenzuralnych) wydaniu „Mein Kampf” podkreśla, że złamanie umowy monachyjskiej w oświeceniu własnych słów „Führera” bynajmniej nie stanowi niespodzianki.

Na stronie 740 wspomnianego wydania „Mein Kampf” powiedziano: „Granice państw ustalone są przez ludzi i przez ludzi określane. Jak granice Niemiec są wypadkowe i czasowe w wiecznie trwających zmaganiach politycznych, tak samo są nimi granice innych narodów. Z całą stanowczością zwrócić się musimy przeciw tym pisarzom narodowym, którzy w zdobywaniu terytoriów widzą „powołanie świętych praw ludzkich”. Zaden z narodów świata nie pozostaje w posiadaniu choćby tylko jednego metra kwadratowego ziemi na mocy woli wyższej lub wskutek wyższego prawa”. Dalej, na stronie 754, Hiller pisze: „Politycznym testamentem narodu niemieckiego jest nie dopuścić, aby w Europie istniały dwa kontynentalne mocarstwa. W każdym usiłowaniu zorganizowania u granicy Niemiec drugiej militarnej potęgi musicie widzieć atak na Niemcy, czerpiąc z takiego faktu nie tylko prawo ale obowiązek przeciwdziałania się wszelkimi środkami tworzenia takiego państwa, nawet przy użyciu broni zniszczenia takiego państwa, jeśli już powstało”.

W innym miejscu (str. 158) Hitler pisze: „Rozprawianie o pokojowym podboju gospodarczym świata było chyba największą niedorzecznością, którą kiedykolwiek stawiano jako przewodnią zasadę polityki państwowej”. Jasnym jest z tych słów, że zaborczość ma stanowić według Hillera cel główny polityki niemieckiej. Jeszcze wyraźniej mówi o tym na stronie 741 wzmiankowanego dzieła, pisząc: „Podobnie, jak praojcowie nasi ziemi, na której obecnie żyjemy, nie otrzymali z daru Niebios, lecz ponieważ ponadto odważyli się na walkę, tak samo musi przyszłość... tylko siłą zwycięskiego miecza dać nam ziemię”. A dalej (str. 759): „Rozsądny zwycięzca musi zawsze stopniowo swoje żądania przekładać zwyciężonemu... Musi się borykać z tym liczyć, żeby naród w oddzielnych tych naciskach nie dostrzegł dostatecznego powodu do schwycenia za broń”.

Mottem zaś zasadniczym, powtórzonym na str. 129 i 463 „Mein Kampf” jest: „Zaskakuj wroga od razu, bądź w przyjaźni z jego sąsiadami i nie bój się ryzyka”.

Wniosek z tego jasny: chcąc poznać dalsze zamiaty Hillera, czytamy „Mein Kampf”. Wtedy nie będą zaskoczenia niespodziankami...

**Humor polityczny.**

**SZYBKA EKSPANSJA.**

Rzeczywiście świetnie jedzie:  
Wczoraj w Pradze, dziś w Kłajpedzie,

Potem może przyjdzie Talin,  
Aż „opieki” zechce Stalin,

Gdy nadejdą letnie ferie,  
Oni poikną już Syberię.

Nim w Londynie zrzedną miny,  
Oni otrą się o Chiny

I nim Paryż wpadnie w furie,  
Oni dojdą pod Mandżurię

I otoczą z wszystkich stron ją,  
By granicę mieć z Japonią!

„Kurier Warszawski”

Kto dwa razy dziennie stosuje pastę  
**Chlorodont**  
nie obawia się kamienia nazębnego!

**List z b. Czecho-Słowacji.**

„Jazda na zbity łeb — daleko nie doprowadzi”.

**Nie ma Czecha, któryby nie nienawidził Niemców.**

170 zamachów samobójczych w Morawskiej Ostrawie.

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego”).

Morawska Ostrawa, 23 marca.

Przygnębienie i apatia wśród obywateli czeskich, zamieszkujących „dawne Morawy”, uwidacznia się coraz bardziej. Wiele było takich, którzy pomimo powiewającej nad ich głowami swastyki nie wierzyli w zdarzenia ostatnich dni. **Przewidowano ten stan raczej jako koszmarny sen, który po przebudzeniu minie.**

Rozmawiając z Czechami, nie chcą się po prostu wierzyć, że tkwi w ich sercach tyle dziecięcej naiwności czy też leku. Przytomniejsi usprawiedliwiają się zaskoczeniem ze strony Niemiec albo nieumiejętną polityką ostatniego rządu, nie szczedząc przy tym soczystych przekleństw pod adresem b. prezydenta Benesa, a bardziej **impulsywni obrzucają błotem swoją doniedawna świętość narodową „teticzka Massaryka”.**

W tej chwili nie ma Czecha, któryby nie był wrogo ustosunkowany do tego, co niemieckie. **W każdym Niemcu dostrzega się dzisiaj Czech swojego wroga, który zabrał mu wolność i swobodę, a z człowieka wolnego uczynił niewolnika.** Dobre sobie Czesi zdają sprawę, że w tej roli w stosunku do Niemiec muszą pozostać, gdyż buta i terror germański nie zna granic, a naród podbity zostaje przez nich wysysany ze swych soków żywotnych do ostatniej kropki.

Te stany psychiczne wpływają dzisiaj na ogólną apatię narodu czeskiego i rezygnację z ambicji wszechsłowiańskich, które tak wysoko cenili, **chcąc zawsze prym wodzić wśród narodów słowiańskich.** Tym razem źle się spisali. I z tego zdają sobie sprawę.

**Dwa światy w kawiarni.**

„Savoy” otwarta. Stara i piękna kawiarnia w Morawskiej Ostrawie. Siedziba giełdy dyplomatycznej i dziennikarskiej. **Przy stolikach te same twarze, które widziało się 5 i 10 lat temu.** Na niektórych stolikach — starym zwyczajem — powiewają małe flagi różnych państw. To stoliki, przy których zasiadają przeważnie dziennikarze zagraniczni. Tych dzisiaj wielu. Słyszysz się różne języki — przeważnie jednak francuski i angielski. To wszystko ludzie, którzy urabiają w tej chwili opinię dla byłych Czech, a dzisiaj „protektoratu” Czech i Moraw, dla prasy całego świata.

Pod ścianami skupiło się przy stolikach kilkadziesiąt szturmowców ze swastyką na ramieniu. Ci pilnują i kontrolują każdy ruch poszczególnego korespondenta zagranicznego. Formalnie chcieliby wświadrować się swoim podejrzliwie badawczym

wzrokiem w mózg każdego dziennikarza. O — dobrze wiedzą, co o ich myślimy i o czym ze sobą debatujemy. **Dziennikarze niemieccy nie utrzymują z nami żadnej łączności.** Niemcy dostają swoje oficjalne biuletyny, które prawie bez uzupełnień i przeróbek wysyłają swoim dziennikom, nam jednak do ręki tych biuletynów nie dają — w słusznej obawie o swoje dobre imię dziennikarza.

**Szkoły zamknięte.**

Większość czeskich dziennikarzy jest zamknięta w słynnym więzieniu dla przestępców politycznych w Morawskiej Ostrawie. Trudno się czegokolwiek o ich losie dowiedzieć. Część z nich została wywieziona w głąb Niemiec... — podobno chwilowo.

**Szkoły w większości zostały zamknięte, a wszyscy nauczyciele szkół powszechnych otrzymali urzędowo pisma i deklaracje do wywieśnienia i podpisania.** Treścią tych pism jest zupełne podporządkowanie szkolnictwa czeskiego pod komendę niemiecką, a nauczanie ma być dostosowane do potrzeb „wielkiego narodu niemieckiego” (dosłownie przetłumaczone z okólnika). Równocześnie zawiadomiono wszystkich lekarzy, adwokatów, inżynierów — jednym słowem wolne zawody, że ich praca musi mieć przede wszystkim na uwadze dobro społeczeństwa w myśl zasad, którymi kierują się ich kolezdy zawodowi w Trzeciej Rzeszy.

**Niemcy pamiętają karierę Napoleona.**

Zajęcie Kłajpedy przez wojska niemieckie zrobiło kolosalne wrażenie. Ale wrażenie to było raczej ujemne. **Fakt ten Czechów jeszcze bardziej przygnębił, a Niemców tamtejszych jakby wystraszył.** Starzy niemieccy politycy kręcą głową z pewnym powątpiewaniem w dalsze powodzenie „Führera”, porównując go z Napoleonem, obawiając się jednak szybszego końca kariery niż to było u cesarza Francuzów. Często się słyszy wśród Niemców, że „jazda na zbity łeb daleko nie doprowadzi”. My mamy tę samą nadzieję i obyśmy nie byli, wraz z Niemcami czeskimi, złymi prorokami.

**W więzieniach Czesi — zamiast Polaków.**

Wszelkie odruchy wśród społeczeństwa są w zarodku duszone, a bliższych informacyj nawet z ust do ust podawać jest rzeczą niebezpieczną. **Aresztowania następują jedno po drugim.** Więzienia i areszty przepelnione — a jakże się ich rola zmieniła! Doniedawna jeszcze większość cel więzienia politycznego w Morawskiej Ostrawie była zapełniona przez Polaków, których Czesi

zamykali bez pardonu za najmniejsze przekroczenia przeciw „zakonowi” (prawu). Najczęściej za branie udziału w wiecach polskich lub manifestacjach patriotycznych, albo za posyłanie dzieci do szkoły polskiej, za należenie do harcerstwa polskiego itp. Dzisiaj role się zmieniły. Wprawdzie nie dosłownie, co Czesi woleliby i chętniej by to zniesli. Ale zbyt bolesnym ciosem jest dla przeciętnego Czecha fakt, że jego wrogiem i ciemnicą jest dzisiaj Niemiec — doniedawna faworyzowany sąsiad i przyjaciel. Często spotyka się na ulicy przechodnia, który z zacisniętą pięścią grozi w stronę Berlina. A takich jest większość. Słusznie odnosi się wrażenie, że ten element nie będzie zbyt lojalnym nabytkiem dla Rzeszy.

**Głosy werbli i strzały samobójcze.**

Na ulicach cisza. A jednak ciszę tę prze-rywa od czasu do czasu jakiś niemiły rechot. **To werbel bębnowy.** Patrol niemiecki przechodzi ulicą. Za patrelem auto „uzbrojone” w megafony, przez który jakiś szwab zaprasza całe morawskie społeczeństwo na uroczystości wojskowe, które odbędą się w niedzielę 26 bm. na polu ćwiczeń dla wojska w Morawskiej Ostrawie. O, wszyscy wiedzą, co to za uroczystości, pomimo, że sneaker bliżej nie informuje. To ostatni akt.

**Rozpuszczenie wojska do domu i zwolnienie z przysięgi.**

Ostatni salut przed czeskim lwem! Co się dzieje w sercach Czechów, mówią za nich fakty. **Od 18 marca do dzisiaj zanotowano 179 zamachów samobójczych — w tym ponad 50 śmiertelnych i to wszystko tylko w Morawskiej Ostrawie i najbliższej okolicy.** Duża część przypada na oficerów służby czynnej, a niemniej od nich na żołdów — obywateli czeskich. Tych ostatnich dobrze rozumiemy. Dokąd pójda? Granice polskie dobrze są strzeżone, innych państw również... Więc zostaje droga tylko do... Abrahama.

Wielkie wrażenie wywarła na tamtejszym społeczeństwie wiadomość, że dyrektor „Narodniego Dziwadła” (teatr narodowy) Tomasz Vlasta, uważany powszechnie za germanofila, popełnił samobójstwo, a w liście zostawionym do policji, pisze: „**Wszyscy ci, którzy kiedykolwiek hołdowali rzeckiej kulturze niemieckiej i byli jej propagatorami, powinni pójść moim śladem, żeby zmasać swoją winę. Być przyjacielem Niemiec, znaczy tyle, co wychować sobie pod bokiem gada”** (dosłownie przetłumaczone)!

Dr St. Jenda.

**Z pustego i Hitler nie należy.**



— No, ten interes nam się uda!  
— Tak, ale na jak długo to wystarczy?

**Dar z łaski Pana Prezydenta.**

Z Poznania donoszą:

**Prof. Feliks Nowowiejski**, jeden z najwybitniejszych kompozytorów polskich, autor muzyki słynnej „Roty”, otrzymał dar z łaski Pana Prezydenta we formie 400 zł miesięcznych poborów.

**Ks. dziekan Wilkans**, kapelan W. P., przeszedł na emeryturę.

**Naczelnik Hempowicz**, naczelnik wydziału przemysłowo-handlowego przy urzędzie wojewódzkim w Poznaniu, przeszedł na emeryturę.

**„Pan Kardynał”.**

Na mocy dekretu, wydanego przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy niemieckiej, Hansa Kerrla, tytuły: Eminencja (przystępujący biskupom) zostały skasowane w odniesieniu do członków hierarchii kościelnej katolickiej. W przyszłości wszystkie listy i dokumenty, wysyłane do kardynałów i biskupów, będą adresowane per: „pan”. A więc... „Herr Kardynał”, pan kardynał! — Jest to jeszcze jeden z licznych przykładów nienawiści hitlerizmu do Kościoła katolickiego.





**Komu to potrzebne?** W stołecznych sklepach artykułów kolonialnych, pojawiły się w sprzedaży pierwsze zapasy kawioru sprowadzonego z ZSRR. Import obejmuje wyłącznie kawior czerwony amurski. Kalkuluje się on w sprzedaży detalicznej po 30 zł za kg.

**Wykrycie fabryki fałszywych monet.** W mieszkaniu Rudolfa Turonia w Łyżbicy (pow. Cieszyń) wykryto fabrykę fałszywych monet 5 i 1-zł. Turon fabrykował fałszyfikaty przy pomocy ślusarza Karola Sulika. W czasie rewizji znaleziono większą ilość fałszyfikatorów i narzędzia służące do ich fabrykacji.

**Kawałkiem loju żyd Tabacznik chciał przekupić policjanta.** Sąd Okręg. w Łodzi skazał żyda Ickę Tabacznika na 6 miesięcy więzienia oraz 100 zł grzywny za usiłowanie przekupienia policjanta. Tabacznik wiozł furgonem łój w brudnych koszach. Policjant usiłował spisać protokół. Tabacznik odciał nożem kawałek loju i wręczając go policjantowi, prosił by mu dał spokój.

**10 tysięcy drzew owocowych dla kresów wschodnich.** W r. b. zorganizowane będzie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich w szerokiej skali rozdawnictwo drzew owocowych na terenie Ziemi Wschodnich. Na razie rozdanych będzie 10.000 sztuk drzew owocowych.

**Obrzymania afera oszukańcza w Łodzi.** Ujawniona została obrzymania afera, której ofiarą padli kupcy i hurtownicy włókienniczy w Łodzi. Żyd Duchen Jakubowicz wspólnie z Wiktołem Korytkiewiczem, obaj z Wilna, przedstawiających się za kupców przeprowadzających transakcje z Litwą Kowaleńską dokonali zamówień na kilkaset tysięcy zł, placąc częściowo gotówką, a częściowo weksłami na blisko 200 tys. zł, które okazały się bezwartościowe.

**U osób chorych nerwowo lub psychicznie** delikatnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa umożliwia wydajne wypróżnienie, pobudza przemianę materii, dobre trawienie i przywraca apetyt.

**Skakale żerują na cudzym nieszczęściu.** Na ul. Gródeckiej we Lwowie wóz tramwajowy potrącił 29-letniego Zbigniewa Dancwicza. Dancwicz doznał ogólnego potłuczenia i okaleczenia głowy. W czasie wypadku nieznanymi sprawcami skradł z kieszeni Dancwicza około 350 zł w gotówce!

#### CZYN GODNY NAŚLADOWANIA.

**Warszawa, 25. 3. (PAT).** W dniu 24 bm. zgłosił się w generalnym inspektoracie sił zbrojnych przedstawiciel tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu i złożył w imieniu zarządu fabryki 100.000 zł na FON wraz z pismem, iż „w obecnie przeżywanym okresie napięcia politycznego z niezłomną wiarą w siły naszego narodu składamy do dyspozycji JWPana Marszałka 100 tys. zł na cele obrony. Wyrażamy jednocześnie gotowość do każdej pracy na potrzeby armii”.

#### Andrew Soutar



Przekład autoryzowany z angielskiego.

72)

(Ciąg dalszy).

Dała krok w kierunku schodów i, nie zdążywszy wyrzucić przez balustradę, cofnęła się pośpiesznie. Ktoś chodził po hallu w skarpetkach. Na ścianie rósł wydłużony cień. Janith cofała się trwożnie. Ktoś wchodził po schodach, niosąc coś na ramieniu, coś tak dziwne, go w zarysach, że nawet uwzględniając deformację cienia można się było przerazić. Janith zlekka się, że lada moment dostanie obłędu. Gdy nad schodami ukazała się głowa i ramiona, dziewczyna uciekła z krzykiem do sypialni, zatrzasnęła drzwi i byłaby się znów zabarykadowała, gdyby z za zielonej portiery, przesłaniającej portret, nie doleciał najwyraźniejszy w świetle dźwięk. Ludzkie nerwy mają pewną granicę odporności. Nawet żywiołom za oknami jak gdyby udzieliło się przerażenie dziewczyny. Wiatr ucichł, żeby drzewa mogły słyszeć, co się dzieje

## Niepański postępek żyda Pańskiego.

W Będzinie żywo komentowany jest fakt opuszczenia żony i dzieci przez znanego w Będzinie kupca i współwłaściciela dwóch kamienic, 37-letniego Gedalego Pańskiego. Pański rzekomo w poszukiwaniu pracy wyjechał przed pięciu laty z Będzina do Krynic, pozostawiając żonę z czworgiem nieletnich dzieci bez środków do życia. Przez cały ten okres czasu Pański nie dawał znaku życia, wobec czego żona wszczęła poszukiwania za zaginionym. Pański odnalazł się niebawem i jak stwierdzono, zdążył w tym czasie... zawrzeć dwukrotnie

związek małżeński, zamieszkując z ostatnią żoną w Kraśniku.

Szczególnie znamienity jest fakt, że Pański przyjeżdżał pokryjmu do Będzina dla inkasa czynszów, przypadających mu z części posiadanych domów, które wypłacał mu administrator.

Ten postępek bogatego żyda był przedmiotem rozprawy w sądzie okr. w Sosnowcu wskutek skargi żony.

W wyniku procesu sąd wymierzył Pańskiemu rok aresztu i zasądził od niego na rzecz żony i dzieci 5.000 zł.

## Spór o majątek doprowadził do zbrodni.

**Kalisz.** Straszna zbrodnia wydarzyła się we wsi Trojanów (pow. kaliski).

Zamieszkały tam Leon Skotowski oraz jego siostra Józefa Niewiesiowa i mąż jej Michał Niewiesi żyli w niezgodzie, przy czym powodem jej były sprawy majątkowe.

Doprowadziło to wreszcie do tragicznego epilogu. Niewiesiowie postanowili pozbyć się brata i w tym celu zwrócili się do Józefa Konstantego Brzezińskiego, któremu obiecali 500 zł za zabójstwo Skotowskiego. Zbrodniarz udał się wieczorem pod zagrodę Skotowskiego. Tutaj, towarzysząc

Brzezińskiemu Żardecki wywował z mieszkania wieśniaka. Gdy ten znalazł się na podwórzu, Brzeziński zadał mu kilka straszliwych ciosów siekiera w głowę, miazdząc mu czaszkę. Przez dłuższy czas zbrodniarze ukrywali się przed okiem władz, jednak śledztwo policyjne doprowadziło do ujęcia przestępców, którzy obecnie stanęli przed sądem okręgowym w Kaliszu.

Sąd skazał Brzezińskiego na 12 lat więzienia, Żardeckiego na 1 rok więzienia, Michała Niewiesia na 10 lat więzienia i siostrę denata Niewiesiowa na 7 lat więzienia.

## Kobieta, która nigdy nie powinna być matką.

**Warszawa.** Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie toczyła się niezwykła sprawa. Sąd rozpoznawał dzieje zbrodni popełnionej przez Barbarę Gajle.

Kłótniwa kobieta mieszkająca pod Łodzią wraz z dwoma synami. Ciągłe spory i kłótnie zatruwały życie tych trojga ludzi. Pewnego dnia doszło między matką a synem Władysławem do krwawego starcia. Podczas bójkę matka chwyciła siekierę i ugodziła nią syna. Władysław Gajla poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki zabitego pochowano w ogródku, sąsiadom zaś wytumaczono, że Władysław wyemigrował do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Upłynęło sześć lat. Matka i brat żyli w domu, w pobliżu ogrodu, gdzie bez pogrzebu spoczyły zwłoki zamordowanego Władysława.

Nowa sprzeczka między matką a młodszym synem przyczyniła się do wykrycia zbrodni. Stanisław Gajla sam powiadomił policję o zbrodni swej matki i wskazał miejsce, w którym ukryte są zwłoki brata. Wykopano już tylko szkielet.

Barbara Gajle aresztowano. Matka przyznając się do zbrodni, oskarżyła syna Stanisława o współudział w morderstwie.

Ostatnio matka i syn — stanęli przed Sądem Okr. w Łodzi, który uznał winę oskarżonej za udowodnioną i skazał ją na 10 lat więzienia. Stanisław Gajla został uniewinniony. Sąd bowiem uznał, że oskarżenie przeciwko niemu może być tylko zemstą ze strony matki za ujawnienie jej zbrodni.

Sąd Apelacyjny złagodził oskarżonej karę do 5 lat więzienia.

## Ukraińcy odpowiadają przed sądem za gwałt i rabunek.

**Lwów.** Przed Sądem Okręgowym we Lwowie stanęli sprawcy napadu na mieszkanie młynarza Dawida Zwierlinga w Podhorodyszczu Grzegorz Duczyj, Michał i Stefan Gulowie, Mikołaj Bonecki i Semen Rudy.

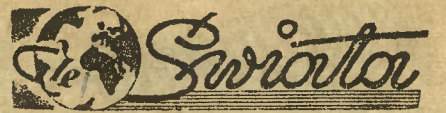
Dnia 23 września ub. r. uzbrojeni w karabiny wtargnęli oni do domu żyda Zwierlinga, w którym znajdował się młynarz, jego żona Estera i 15-letnia Necka Ackner. Bandyci zażądali pieniędzy. Gdy młynarz odpowiedział, że w domu nie ma pieniędzy, jeden z napastników kopnął go, a drugi uderzył w twarz młodą Acknerównę.

Bandyci nie znaleźli większej gotówki, zabrali tylko trochę garderoby, dziesięć złotych i zegarek.

Po splądrowaniu mieszkania, Duczyj dokonał gwałtu na 15-letniej Acknerównie, a Bonecki i Rudy — na żonie młynarza. Następnie bandyci zagrozili sterroryzowanemu domownikom, że gdyby zawiadomili policję, to wrócą i wszystkich wymordują.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Przed sądem oświadczają, że w porze, w której dokonano napadu na dom Zwierlinga — znajdowali się gdzieś indziej, na co przytaczają misternie skonstruowane „alibi”.

Dokumentem obciążającym Duczyj jest list, wysłany przez niego z więzienia a przejęty przez policję. W liście tym poucza on innych, jak się mają bronić przed Sądem.



**Grek, Syryjczyk czy Egipcjanin.** Z Kairu donoszą, że śmierć Mikołaja V, egipskiego patriarchy wznania gr.-prawosławnego, wysuwa kwestię, czy nowy elekt ma być Grekiem, Syryjczykiem czy Egipcjaninem? Dotychczas wybierano Greka, który otrzymywał egipskie obywatelstwo, lecz w r. 1936 Syryjczycy i Egipcjanie połączyli się i jako większość wystąpili z żądaniem pełnego zrównania w prawach. Grecy jednak nie ustąpili i przeprowadzili swego kandydata. Obecnie oczekują, że rząd egipski będzie interweniował.

**Lot okrężny nad Saharą.** W organizowanym przez królewsko-włoski klub lotniczy 4-tym locie okrężnym nad Saharą wezmą udział również samoloty niemieckie, z czego trzy samoloty wojskowe oraz jeden półwojskowy, należący do korpusu lotniczego partii narodowo-socialistycznej. Niemieckie samoloty wojskowe dopuszczalne do zawodów należą do typu Messerschmitt-Taifun oraz Siebel 104.

**8 śmiertelnych ofiar wybuchu prochu.** W miejscowości Rosario (Argentyna) nastąpiła eksplozja w fabryce prochu strzelniczego. Spod gruzów budynku wydobyło dotychczas zwłoki ośmiu robotników. Zachodzi obawa, że eksplozja pociągnęła za sobą śmierć dalszych 15 osób.

**Epidemia tyfusu w Tunisie.** W Tunisie wybuchła epidemia tyfusu. Ostatnio, zanotowano wśród ludności cywilnej około 300 wypadków zachorowań na tę chorobę.

**„Wystawa wojny” r. 1812.** W Leninigradzie przygotowano do druku zbiór dokumentów, dot. wojny rosyjsko-francuskiej z roku 1812. Do zbioru tego wchodzi szereg cennych dokumentów z dawnych tajnych archiwów carskich. Wśród nich zostaną opublikowane materiały dotyczące działalności szpiegów Napoleona przed wojną, doniesienia Kutuzowa Aleksandrowi I. itp. Zbiór wydaie instytut historii akademii ZSRR.

**Hojny zapis zmarłego patriarchy Mirona.** Podczas porządkowania archiwum po patriarche Mironie Cristea, znaleziono zapis w kwocie 5 milionów lei na utworzenie „Fundacji Patriarchy Mirona”. Dochody przeznaczone być mają na budowę cerkwi po wsiach rumuńskich.

**Korona czeńska = 10 fenigów niemieckich.** Dziennik urzędowy Rzeszy ogłasza zarządzenie datowane 22 marca, ustalające na obszarze protektoratu Czech i Moraw wartość korony czeńskiej na 10 fenigów.

**Boks zamiast muzyki.** Pewien entuzjasta ringu bokserkiego otworzył w Londynie restaurację, gdzie goście zamiast słuchać muzyki mogą emocjonować się boksem. W środku sali wznosi się arena, na której amatorzy pięści rozgrywają na oczach publiczności, bokserkie mecze. Pomysł zdobył restauratorowi liczną klientelę.

**Tańce, śpiewy i swawola w najgroźniejszym więzieniu.** Słynne więzienie Sing-Sing posiada swoje instytucje kulturalne. Ma swoją szkołę i bogato wyposażoną bibliotekę. Regularnie odbywają się koncerty orkiestr więziennych. Co roku odbywa się wesola rewia zatytułowana „Sing-Sing Follies”. Istnieje również chór, biorący udział w obchodach religijnych. Krzesło elektryczne w Sing-Sing dokonało już 375 egzekucji, w tym 4 — na kobietach.

Draperia zjechała na bok i Janith otworzyła szeroko przerażone oczy. Portret zmarłej znikł, a na tym miejscu pod ścianą stał lord Dargot.

Spoglądał zupełnie normalnie i w ogóle wydawał się normalniejszy niż na dole, w jadalni. Może był zbyt błądy, ale sądząc po energicznym zacięciu ust, musiał przyjść do siebie. Przycesał starannie włosy jak człowiek, dbający o powierzchowność i włożył do klapy smokinga biały kwiat, modą dandyśów sprzed kilkunastu lat.

Przemówił do Janith głosem cichym, uspokajającym:

— Dlaczego uklękłaś, kochana żonko? Dlaczego patrzysz na mnie z przerażeniem w oczach? Dziś nasza najszczęśliwsza noc. Powinnaś się cieszyć, droga Janith.

Postąpił krok ku dziewczynie, wpiers zamknął drzwi w ścianie, zamaskowane portretem.

Janith ściskając w prawej ręce krzyż z kości słoniowej modliła się na cały głos.

— Zdrowaś, Mario, łaskiś pełna...

„Pan młody” przyglądał się z zachwytem klęczącej.

— Jakaś ty piękna! — zawołał głosem zdławionym namiętnością. — Nigdy żaden Dargot nie otrzymał w darze od losu takiej małżonki, moja cudna!

A Janith jakąś struchlałymi wargami:

— Dennis! Dennis!... Zdrowaś Mario, łaskiś pełna... Zdrowaś Mario...

Nie słuchała zachwytów i oświad-

czeń uwodziciela. Nie pochwyliła prawdopodobnie połowy tego, co mówił. Nie bała się walki, nie bała się fizycznego bólu. Zniósłaby ciosy bez słowa. Gorszy był strach pozamysłowy. Żaden normalny człowiek nie wytrzymałby tortury polegającej na obawie, że zewsząd czyha niewidzialne niebezpieczeństwo. Bezkształtne cienie na ścianie od światła świec nabierały grozy od ponurej ciszy domu. Zawierucha na dworze ustąpiła, lecz milczenie natury wydawało się jeszcze okropniejsze. Janith, już na pół przytomna, oczekiwała powrotu wichru i ulewy jako hasła, że życie jeszcze nie ustalo. Przejęcia okropnego wieczora napelnily ją przeświadczeniem, że dostała się do jakiegoś innego, nadziemskiego czy nieziemskiego, wymiaru.

Nie odrywała oczu od lorda, człowieka wyczonego z ludzkich uczuć, opętanego manią dumy rodowej.

Ale widziała coś więcej niż wytworną postać z kwiatem w klapie. Wyobrażnia malowała jej sceny zgrozy, które musiały się rozgrywać w tym pustym domu.

Lord przemawiał kwieciste przechadzając się po pokoju. Deklamował frazesy o wspaniałości rodu Dargotów. Grał jak tragiczny na scenie. Nazwisko rodowe stało się dla niego wyznaniem wiary, symbolem wzniosłości, przerażającej wszystko co ludzkie. Czynniki przeglad przodków unosząc się nad ich czynami, nad ich triumfami, cnotami, dziejami. (Ciąg dalszy nastąpi).



## W ogniu opinii.

### Prasa polska wobec wydarzeń

Sejm, po uchwaleniu budżetu, został odroczone na dni 30. Sesja majowa nie będzie więc tzw. sesją nadzwyczajną o ściśle ograniczonym — zarządzeniem Pana Prezydenta — zakresie działania. I rząd i po stronie w niczym nie będą krępowani w swej inicjatywie i pracach. Taki jest sens sobotniego zarządzenia Pana Prezydenta.

Po maju dzieje się to może po raz pierwszy. Przedłuża się sesję sejmową być może dlatego, że przeżywamy wyjątkowe chwile. Z drugiej strony pamiętać należy, że sejm nie załatwił najważniejszego zadania, jakie zostało mu poruczone przez czynnik nadrzędny tj. nie zapoczątkował nawet prac nad zmianą ordynacji wyborczej. Należało się więc temu sejmowi wymowne przypomnienie jego kardynalnego obowiązku.

Właśnie wczorajsza tj. niedzielna „Depsza” przypomina, że każda chwila dziejowa wymaga nowych ludzi i przetomu w metodach działania. Domaga się ona nie tylko odnowienia oblicza sejmu, ale i rządu, gdyż przeżywane chwile wymagają nowych, a czasami może i dawnych ludzi, którzy mają za sobą zaufanie powszechne w większym stopniu niż ci, jakich wymagają czasy spokojne i pokojowe. Dziś wystarczy jeden człowiek, jeden autorytet, do którego całe społeczeństwo miałoby zaufanie.

To nie tylko opozycja, nie sztaby partyjne, ale najwięksi pilsudczycy wołają o zmiany wewnętrzno-polityczne, jak Pan Prezydent — domagając się przeprowadzenia zmiany ordynacji wyborczej — jak: Prystor, Sławek, wicepremier Kwiatkowski, Bartel, gen. Żeligowski i in. Tylko część pilsudczyków uważa stan faktyczny za doskonały.

Podobnemu zamroczonemu ulega również naczelny organ Ozonej, „Gazeta Polska”, która bezpieczeństwo Polski widzi w metodach wychowawczych, stosowanych do narodu przez Ozon i tak pisze: „Od szeregu lat społeczeństwo polskie było wychowywane systematycznie w duchu pogotowia i bezwzględnej oddania się naczelnej zasadzie obronności Polski. Obóz Zjednoczenia Narodowego pracę tę prowadził i kontynuuje ją w dalszym ciągu”.

Właśnie chwala narodowi polskiemu i Polsce, że mimo metod wychowawczych najpierw BB, a nast. OZN gotowi jesteśmy w jednej chwili stać się narodem największych ofiar, narodem bohaterów. „I byłoby błędem, pisać „Czas” — niewyżykiwanie obecnych nastrojów społeczeństwa dla trwałego zjednoczenia narodu i przekreślenia tych różnic i uprzedzeń, które w przeciwnym razie stałyby się ze wzmoczoną siłą będą odżywiać”.

Bowiem zanim się bić zaczniemy — pisze „Polityka” — już teraz musimy pracować nad wytworzeniem tej atmosfery wzajemnego zrozumienia się i pojednania, która pozwala na wydobycie ze społeczeństwa maksimum energii i determinacji. To jest dzisiaj obowiązkiem każdego z nas. Stać nas w zupełności na to, żeby „wiedzieli nasi przeciwnicy — jak pisze „Zespól” — na noży, papierowe pogroźki, przed którymi cały świat ulega, mamy miejsce w koszu od śmieci”.

Imieniem milionów chłopów polskich „Zielony Sztandar” zapewnia: „w razie inwazji zabyłyby w rękach milionów chłopów kosi i widły. Za drogo musieliby zapłacić Niemcy za przekroczenie granicy polskiej ziemi”. A „Piast” od siebie dodaje: „ze spokojem i determinacją patrzymy w przyszłość i na idące wypadki, bo wiemy — czym jest niepodległość Ojczyzny, bośmy ją swoją pierś obronili od niewoli bolszewickiej, wezwani przez rząd Obrony Narodowej Wincentego Witosa”.

I tych z „Zielonego Sztandaru” i tych z „Piasta” nie wychowało ani BB, ani OZN. Ludowcy nie mieli też łatwego życia w Polsce. A jednak stać ich na najwyższy, płomienny patriotyzm, — bo tego ich uczył Wincenty Witos. Tygodnik „Czarno na białym” właśnie przypomina słowa Pilsudskiego, który o rządzie Obrony Narodowej z r. 1920 z ówczesnym premierem Witosem na czele powiedział, że „rząd ten pozwolił przeżyć najniebezpieczniejszą sytuację, w jakiej się Polska znalazła”.

Organ p. Wendy i jemu podobnych „Zaczyn” drwi sobie w żywe oczy z sędziwego generała pos. Żeligowskiego i z jego patriotycznego wystąpienia w sejmie. Spoglądają na niego ci panowie z politowaniem, pisząc, że oto gen. Żeligowski chyba odkrył Amerykę, gdy pod adresem rządu rzucił pytanie, co zamierza zrobić, by spotęgować siły moralne i materialne w narodzie?

Właśnie takich ludzi, jak gen. Żeligowski więcej nam potrzeba, co mają odwagę mówić prawdę, nie spychają odpowiedzialności ze siebie na drugich, nie drżą o posady i ordery. „Trzeba stawiać, pisze „Merkuriusz Polski” na prawości i odwagę, na żar i bezkompromisowość ludzi idei, a nie na nędzną zgraję zastraszonych niedołęgów. Bo to całe tałatajstwo zwieje, jak cztery obozowe, gdy przyjdzie chwila próby”.

Próba zniewolenia Wandy przez Rytyngera jest bardzo bliska. Niemcy nie odważą się na wojnę z Zachodem, póki mają na tyłach wyraźnie nieokreślającą się Polskę. Kur pieje po raz trzeci. Ratujmy Bałtyk: oto hasło, które musi zelektryzować Polskę. Jużemy oddali bez wystrzału południowy czołg naszej Europy Środkowej. Gdy to samo dokona się na północy, finita la comedia. Pozostanie nam wtedy umrzeć z honorem.

# Owacje na cześć Litwy w Senacie.

## Min. Beck nie przemówił.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 27. 3. Senat uchwalił ub. soboty na swym ostatnim posiedzeniu sesji budżetowej kilkanaście ustaw ratyfikacyjnych z różnymi państwami. Ponieważ były zapowiedzi, że minister spraw zagranicznych zabierze głos w parlamencie, spodziewano się, że min. Beck skorzysta z tej sposobności w senacie. Nic podobnego się nie stało. Natomiast przy okazji ratyfikowania umowy gospodarczej z Litwą, senat zgłosił przedstawicielowi litewskiemu w Warszawie min. Szaulisowi gorącą owację.

Przemówił referent sen. Katelbach, mówiąc:

— Sądzę, że będę wyrazicielem uczuć całej Wysokiej Izby, jeśli z okazji rozpatrywania pierwszego handlowego układu polsko-litewskiego, które przypada w tak ciężkim dla narodu litewskiego okresie, przypomnę, że rok temu zo-

stał uregulowany stosunek sąsiedzki między wolnym narodem sąsiedzkim i wolnym narodem polskim na zasadach pełnego poszanowania podstawowych praw obu narodów. (W miejscu tym rozległy się długotrwałe oklaski).

Rok miniony był okresem utrwalenia celowej współpracy obu państw.

W ciągu ostatnich dni naród litewski, naród, którego los tak jak nasz związany jest z Bałtykiem, przeżywa chwile ciężkich doświadczeń.

Niech mi wolno będzie w imieniu wysokiej Izby zapewnić naszego sąsiada północnego, że w sercach i umysłach Polaków przeżycia narodu litewskiego wywołały żywy i głęboki oddźwięk.

Izba przyjęła to oświadczenie długotrwałymi hucznymi oklaskami. Oklasków nie szczędzili również przedstawiciele rządu. (r)

## Sesja sejmowa odroczone na 30 dni.

Warszawa, 27. 3. (tel. wł.). Senat na swym sobotnim posiedzeniu w krótkim czasie załatwił się z porządkiem obrad, obejmującym powyżej 20 punktów. Projekty ustaw, uchwalone już przez sejm, znalazły uznanie w senacie i uchwalono je bez zmian i bez dyskusji. Wobec tego sejm również nie zbierze się na posiedzenie. Izby wykonały swoje zadanie, uchwalając budżet państwa.

Obu marszałkom zostało wręczono następujące zarządzenie Pana Prezydenta:

Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy kon-

stytucyjnej odraczam z dniem 27 marca 1939 r. sesję zwyczajną sejmu na dni trzydzieści.

Warszawa, dnia 25 marca 1939 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów

(—) Sławoj-Składkowski.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji zwyczajnej senatu ma brzmienie analogiczne. (r)

# Popłoch w Gdańsku

Gdańsk, 27. 3. (Tel. wł.). W Gdańsku panuje niezwykle wzburzenie, rzucające jaskrawe światło na nastroje ludności zamieszkującej Gdańsk. Otóż sługębna plotka przyniosła wiadomość, że z kolei „Niemcy przygotowują się do zajęcia Gdańska”. Wywołało to popłoch oraz przyczyniło się do wykupienia żywności w wielu sklepach. Oczywiście po kilku godzinach wszystkiemu zaprzeczono, nawet partia rozesała wszędzie wiadomości, że o włączeniu Gdańska do Rzeszy nikt nie marzy w obecnej chwili, ale przekonano się, że radości bynajmniej społeczeństwo nie okazuje.

W kołach narodowo-socjalistycznych rozeszła się wiadomość, że w ten sposób badano nastroje ludności gdańskiej. Próba nie wypadła pomyślnie — to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Do Gdańska wróciła pewna część oddziałów narodowo-socjalistycznych, która uczestniczyła w obejmowaniu rządów policyjnych w Kłajpedzie. Oddziały te powróciły zawiedzione w swoich nadziejach, bowiem obiecano im, że na terenie Kłajpedy otrzymają posiadłość w oddziałach policyjnych. Obecnie obiecuje się częściowe wcielenie członków SS do oddziałów policji w Rzeszy, po specjalnym przeszkoleniu ich w niemieckich szkołach policyjnych. (z)

## Biskupi niemieccy walczą o wolność sumienia.

Berlin, (KAP). Arcybiskup Groeber, ordynariusz Fryburga, wygłosił w tych dniach w kościele w Säckingen kazanie niemal w całości poświęcone walce katolików niemieckich o zachowanie swej wiary.

„Pius XII jest Papieżem pokoju — mówił m. in. arcybiskup Groeber — ale nadszedł w czasie walki o religię... Musimy walczyć o chrześcijański stan posiadania, walka zaś musi być prowadzona środkami potężnymi, które ten muszą mieć skutek, że katolikom niemieckim pozostawia ich wiarę katolicką. Wiemy, że i żywot Zbawiciela, wielkiego przyjaciele pokoju, był życiem w walce. Uczniowie Jego muszą w tym także iść za wzorem Mistrza. Umieścić On nas w narodzie, w którym cierpieć mu-

simy dla Jego wiary... Znamy tę walkę, którą prowadzić musimy. Musimy być albo prawdziwymi chrześcijanami albo przeciwnikami Chrystusa... Żyjemy w świecie, który sam chce być bogiem i nie da chrześcijaństwu pokoju... Walka jest ciężka, ale ją podejmujemy, nie zasypiamy i musimy to wobec naszych przeciwników zaznaczyć...”

„Wiem — mówił dalej dostojny arcybiskup — że przeciwnicy nasi nie mają zamiaru zawierać ze Stolicą Apostolską trwałego pokoju. Według nich chrześcijaństwo „zestarało się” i związek z nim jest niemożliwy. Stąd walka... Wzywamy was do walki, ale nie walki z rewolwerem w ręce, lecz walki ducha. Potrzeba katolików prawdziwych, którzy żyją wedle podstawowych zasad naszej wiary. Z takimi katolikami osiągnięte będzie zwycięstwo, bo Bóg po naszej jest stronie”. Dostojny arcybiskup wskazał w tym miejscu przykład z Konstancji nad jeziorem Bodeńskim, gdzie proboszcz miejscowy, zaniepokojony faktem, iż co raz mniej wiernych zjawia się na niedzielnej Msze św. przekonał się, że przed kościołem co niedziela stawało dwóch mężczyzn skrzętnie notujących nazwiska wchodzących do świątyni. Liczono widocznie na małoduszność katolików i obawę represji.



Pożegnanie prezydenta Lebrun na dworcu londyńskim.

### Pruszyński nie został aresztowany.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.). Redaktor Ksawery Pruszyński, o którym krążyły pogłoski, że został aresztowany przez Niemców w Bratysławie, powrócił z zagranicy i przebywa obecnie w Warszawie.

### Strajk protestacyjny

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.). W Wyższej Szkole Dziennikarskiej w Warszawie został aresztowany wice studentów, na którym uchwalono jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko wysłaniu red. St. Mackiewicza do Berezy. Na skutek uchwały, powziętej na wiecu, młodzież przez jeden dzień na znak protestu nie wzięła udziału w wykładach.

### Hitler w Monachium.

Monachium, 27. 3. (PAT). Kanclerz Hitler przybył w niedzielę o godz. 11 specjalnym pociągami do Monachium.

### Sukcesy Japończyków.

Szanghaj, 27. 3. (PAT). Wojska japońskie zajęły w niedzielę Nanczang, stolicę prowincji Kiangsi. Zajęcie miasta nastąpiło po sforsowaniu płynącej na północny-zachód od Wanczang rzeki Kan, na której Chińczycy wysadzili w powietrze most, długości 1.500 m.

### Katastrofalna lawina.

Nilous, 27. 3. (PAT). W nocy z soboty na niedzielę spadła ponownie lawina na dolinę Pradières, gdzie przed paru dniami wydarzyła się katastrofa na jeziorze Izourd. Lawina uniosła słup telegraficzny, przerywając jedyne połączenie między Izourd a Pradières. Ekspedycja ratunkowa, która wydobyla 17 zwłok ofiar ostatniej katastrofy została odcięta od świata. Kolonia hiszpańska, zamieszkująca miejscowość Gniour jest od kilku dni pozbawiona żywności.

### W Gdańsku zgromadziło się 300 harcerzy polskich.

Gdańsk, 27. 3. (PAT). Wczoraj odbył się w Gdańsku w gmachu poddyrekcyjnym doroczny zjazd okręgu gdańskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazd wyraził wielką wartość ideową Polonii gdańskiej, która wyraziła się wobec delegatów wszystkich polskich organizacji z terenu Gdańska oraz w wielkiej frekwencji zjazdu, na który przybyło 300 uczestników. Obrady zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

### Podwyższone nakazy płatnicze ubezpieczalni społecznych.

Warszawa, 27. 3. (tel. wł.). Ubezpieczalni społeczne rozesały już pierwsze podwyższone nakazy płatnicze dla pracodawców zatrudniających służbę domową. Jak wiadomo podwyżka składek nastąpiła wskutek zastosowania nowej podstawy obliczania należności przez wliczenie do uposażeń wartości utrzymania i mieszkania otrzymywanego przez służbę domową od pracodawców. Ryczałtowa wartość świadczeń w naturze przy zarobkach ponad 60 zł miesięcznie, oceniona została na 30 zł.



# Tabela wygranych

## 8 dnia ciągnięcia 44 Loterii Klasowej

### I i II ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE.

125.000 zł. na Nr.: 17957.  
 10.000 zł. na Nr.: 11885.  
 2.000 zł. na N-ry: 5635 33684 40807 64634 158614.  
 1.000 zł. na N-ry: 8748 15920 29987 59033 80611 119637 135410 139714 189797.  
 500 zł. na N-ry: 16622 30818 38138 39150 47279 69908 100013 102569 110900 144123.  
 250 zł. na N-ry: 12527 15514 24007 24647 25667 41112 43829 44808 53784 88924 99396 120731 124619 126412 131094 133584 133942 134551 135247 144396 147137 155680 155860 161432.

#### PO 125 ZŁ.

383 504 944 1272 436 43 716 2448  
 704 900 3067 131 847 4051 339 46  
 5068 107 50 68 297 506 600 6 388 566  
 7192 261 497 805 7 8146 271 512 96  
 994 9011 899 905 10020 62 222 49 451  
 737 845 924 11098 413 89 779 804 13  
 928 91 12247 474 78 537 925 65 80  
 13064 317 70 615 973 14006 216 970  
 15069 224 76 16049 343 17201 419 504  
 697 708 875 18165 246 682 19253 605  
 11 716 20030 269 418 525 82 630 44  
 21592 22067 201 7 976 23660 971  
 24027 167 596 25466 545 748 804 982  
 28169 573 27125 211 662 28027 47 93  
 100 4 658 29376 600 723 85 901 30350  
 516 32 763 905 31447 509 820 938  
 32038 61 237 846 56 627 793 938 89  
 33347 34656 35327 630 36161 37435  
 79 623 844 962 58785 816 39072 220  
 435 38 640.

40084 297 970 41186 235 62 599  
 661 752 88 913 67 42610 769 43085  
 205 30 828 44747 887 902 45283 98  
 478 46271 390 524 755 47079 48567  
 896 49191 530 647 703 50 844 50708  
 946 51228 42 636 84 716 877 966  
 52304 727 826 52 910 53151 475 54151  
 346 452 57 596 634 55559 56750 57794  
 836 94 58374 703 94 59708 60128 362  
 403 693 61214 73 62300 44 404 524  
 752 813 15 64341 474 599 761 96  
 65030 168 240 374 646 773 84 66727  
 67113 499 744 68152 450 790 960  
 70042 124 430 539 692 71045 119 210  
 42 72 176 542 72 777 16 931 73596  
 765 930 74464 652 75040 182 645 766  
 76051 228 86 349 403 850 990 77738  
 63 78010 215 79061 139 230 554 625  
 726 66 97.

80548 607 807 81429 516 47 82298  
 355 666 867 99 912 35 76 83218 35  
 454 84089 85436 791 912 86079 491  
 609 701 826 986 87200 733 960 88322  
 403 756 89231 90 253 739 91014 181  
 239 736 805 92092 962 93018 131 226  
 631 789 94809 95090 416 846 988  
 96033 111 277 824 97257 767 964  
 98511 637 99561 78 936 100502 694  
 101241 469 560 724 102175 276 88  
 316 491 773 818 103143 532 661  
 104981 105003 179 600 33 106500 685  
 920 107187 300 108014 230 714 52  
 109024 69 461 87 604 55 711 33 93  
 110353 751 111665 769 112239 541  
 619 97 834 113170 663 886 908 27  
 114424 115044 142 449 116567 117086  
 280 310 46 534 67 72 780 118033 654  
 854 119188 581 749 907.

120406 629 926 121376 99 463 82  
 552 858 989 122058 245 403 631 757  
 993 123028 46 114 216 50 90 722 923  
 124247 453 99.

125192 222 486 498 126471 947  
 900 127446 542 552 640 729 128123  
 214 443 651 715 755 809 912 129195  
 203 617 625 130184 929 131042 13227  
 933 133289 532 587 837 844 134399

485 606 744 135482 758 767 959  
 136041 162 382 503 512 753 915  
 137350 732 855 138091 136 274 500  
 139047 482 958 140021 514 552 740  
 844 857 141125 459 728 142372 571  
 849 905 143047 414 815 852 144315  
 937 145083 146358 366 447 749  
 147843 931 148868 149285 333 627  
 781

150411 560 601 636 962 151195  
 757 891 152728 831 856 153096 99  
 254 471 561 922 154119 147 410 422  
 155788 811 156376 521 766 157195  
 603 704 876 158423 704 159500 84  
 703 961 160045 335 427 562 785 161  
 161196 336 690 162199 266 444 572  
 673 163278 316 385 767 841 164044  
 172 241

#### Po Zł. 62.50

41 621 837 94 974 1547 609 841  
 2030 119 350 552 630 768 852 3109 33  
 452 509 55 85 728 44 4296 332 466  
 816 5273 86 495 814 945 6009 250 463  
 808 7044 518 668 69 868 8143 753 73  
 9246 308 412 22 766 10088 118 40 62  
 80 511 58 742 63 938 11058 354 57  
 442 568 93 781 920 13171 338 722 62  
 803 14126 260 415 804 916 76 15077  
 397 536 89 794 912 22 16124 229 373  
 524 883 13730 594 18029 89 105 274  
 683 86 19157 805 27 41.

20254 715 38 929 45 52 21239 447  
 73 506 794 22006 204 748 887 941  
 23296 443 512 733 59 929 24348 460  
 520 731 880 988 25160 208 600 89 702  
 26013 44 107 84 206 86 91 374 468  
 635 819 92 27204 376 438 678 870 982  
 83 28135 406 13 508 635 29088 121  
 385 442 58 828 30108 73 382 404 669  
 708 9 44 863 31373 501 613 881 32134  
 244 82 442 562 33257 650 34065 307  
 17 94 489 500 672 778 832 35262 206  
 478 857 97 913 36161 37479 35 623  
 844 38 38456 977 87 39073 252 494  
 628 700 897 919.

40021 133 597 618 41157 295 434 35  
 749 42202 337 70 80 497 43246 811  
 20 44018 185 355 704 32 45154 392  
 433 589 690 821 30 46181 724 811 44  
 47717 828 48657 49039 111 245 66 385  
 856 925 50120 61 73 289 833 51030 98  
 499 916 52280 84 348 420 54 745 904  
 30 53100 200 358 667 744 803 55 96  
 926 54028 36 261 415 649 98 934  
 55033 191 426 30 75 674 788 855 969  
 56419 738 91 825 57376 533 75 824  
 947 58049 200 22 382 437 634 47 95  
 769 59063 95 255 565 726 74 998.

60080 375 621 923 61286 550 62287  
 326 706 94 876 53137 208 57 397 644  
 23 759 839 46 967 64006 740 65018  
 24 260 71 323 75 445 98 547 755 899  
 66127 296 345 421 507 69 67325 76  
 472 553 87 617 848 68198 413 96 939  
 41 69110 55 368 443 702 60 96 70064  
 50 296 432 43 63 616 854 71018 78  
 137 345 60 722 79 985 72394 521 634  
 92 962 81 74067 295 476 573 722 861  
 998 75082 96 104 260 339 411 518  
 76425 636 954 77112 273 506 87 95  
 745 959 78168 256 332 418 47 844 997  
 79079 128 669 80533 81294 404 9 653  
 962 82172 217 532 623 43 847 83545  
 888 92 84019 70 212 384 749 85097  
 170 335 445 536 650 731 86255 81 599  
 87372 465 578 636 983 88035 449 524  
 723 318 72 89532 644 59 740 940  
 90132 271 338 557 589 91182 436  
 92282 467 82 523 626 708 857 93005  
 363 402 66 921 60 94114 644 730 952  
 95080 87 123 83 852 91 626 96037 427  
 97006 63 98036 88 364 81 400 64 605  
 47 749 99220 81 477 85 89 633 743.

125557 629 126022 458 522 775 889  
 127188 290 405 504 630 748 881  
 128045 299 327 384 576 736 755 903

129098 237 789 130063 183 386 398  
 683 892 921 956 131075 335 403 487  
 132138 297 440 597 665 843 866 869  
 133264 318 341 400 847 900 134552  
 633 641 909 135313 431 504 638  
 136203 693 705 787 137057 199 202  
 244 401 460 729 779 915 960 138342  
 821 834 139006 243 288 697 741  
 140327 764 141317 427 472 759  
 142144 282 794 143228 351 456  
 144700 43 145165 299 884 146064  
 80 222 147068 179 316 543 585  
 148136 192 459 465 149072 78 288  
 398 588 731  
 150047 211 620 58 755 151500 565  
 911 152373 429 567 622 915 996  
 153329 430 539 572 635 728 765 895  
 984 154217 380 474 543 615 796  
 155185 558 665 819 156059 263 339  
 370 491 569 812 840 157402 673 873  
 158097 105 917 159742 160145 172  
 205 235 287 292 384 393 485 550  
 964 979 997 161175 142 203 381 668  
 850 946 162084 114 250 288 355  
 507 163004 56 161 235 322 726 845  
 164058 47 643 841 962

Po 62.50  
 100549 580 686 766 102690 103254  
 533 603 104081 217 105 360 487 605  
 867 106 240 253 798 107506 678 759  
 978 108202 345 785 848 109408 471  
 110234 293 611 707 793 848 111353  
 528 950 121118 276 407 411 650 873  
 113053 242 276 359 563 587 628 692  
 873 841 961 114484 634 764 791  
 115009 372 405 660 116077 146 228  
 603 117344 514 611 686 773 796 833  
 962 118008 42 242 281 592 652 875  
 119076 508 674 911 962 999 120054  
 98 317 479 927 121335 536 549 867  
 122072 274 435 830 913 969 123050  
 320 355 389 616 974

### III ciągnięcie

#### PO 125 ZŁ.

24 613 2409 752 972 3208 441 825  
 4061 278 342 392 463 523 789 5776  
 6627 975 7368 955 8899 9086 752  
 10215 801 11729 12307 638 13787  
 14118 610 17235 261 700 18289 776  
 19776 20246 969 21053 435 598 832  
 23866 24228 25029 149 765 26173  
 795 27051 614 660 28510 29262  
 31821 32221 33711 34264 35186  
 427 722 37731 944 38245 457 960  
 39158 625 41052 824 42609 43453  
 626 795 885 44487 45978 47547 627  
 901 49668  
 50798 51417 547 52110 451 707  
 53320 336 54297 56725 900 57505  
 648 58179 521 926 940 61927 65031  
 67 66079 773 67191 68003 160 730  
 69228 70358 718 71081 72188 515  
 924 73181 74452 579

76099 375 773 77395 701 78356  
 79099 236 360 416 80314 966 81453 82  
 521 82577 690 998 85764 86197 530  
 869 977 87138 53 575 858 88237 589  
 681 745 89556 884 91672 952 92356  
 771 93129 94256 95536 520 98442 674  
 97481 98282 794 99236 100235 568  
 102401 103484 104080 647 801 105461  
 646 734 106032 217 794 107623 95 700  
 108183 232 515 666 109987 111402  
 713 48 967 112147 208 113518 837  
 114414 547 849 115224 549 116249  
 117412 746 118374 539 119015 59 626  
 120232 586 121070 119 285 389 708  
 122359 637 123296 363 626 979 125478  
 95 126532 127242 58 449 671 128282  
 129068 209 72 321 69 951 130067 389  
 131295 132789 133026 134514 136294  
 421 755 137618 138529 61 616 819  
 139005 991 140454 67 142116 143235  
 300 50 596 699 144460 146409 536 58  
 147131 148817 150133 391 573 621  
 151450 794 840 152838 153883 154223  
 157259 971 158443 159622 68 746  
 160572 618 161145 162380 163317 513  
 872 164638 801 51.

#### PO 62,50 ZŁ.

394 798 948 1046 263 379 410 2003  
 3266 495 667 4868 5270 426 591 6008

316 342 632 955 7364 758 941 8081  
 849 883 9645 10187 11790 13121 166  
 638 662 777 984 14335 573 728 885  
 15784 16612 702 17170 489 568 816  
 18192 531 19394 633 799  
 20250 300 943 21170 821 973 22146  
 292 779 23058 179 265 295 335 675  
 786 982 24229 225342 410 885 919  
 26120 779 788 27109 294 28032 92  
 425 538 29058 245 680 871 965 30665  
 734 804 870 31166 176 401 627 816  
 32042 257 331 33 16 200 312 349  
 549 670 34107 308 425 738 35504  
 663 377 36021 270 286 603 38181 272  
 332 522 354 764 39037 55 123 653  
 782 846 40177 881 41327 815 42843  
 856 43161 308 370 690 760 791 44527  
 763 873 45243 250 284 340 398 994  
 46068 120 738 47092 49089 208 896  
 50329 924 51433 52296 418 483 708  
 779 808 53031 49 196 193 357 54532  
 55110 283 56182 263 770 855 57062  
 363 625 883 58120 59420 432 484  
 573 496 641 780 874 61633 62298 320  
 590 63181 258 64086 458 824 65121  
 748 66476 586 902 67434 714 68077  
 354 952 69219 846 70248 474 651  
 708 71846 878 72308 808 73510 695  
 74273 430

75116 271 76468 601 746 77067 591  
 654 69 78201 422 709 978 79577 971  
 80141 499 589 93 649 782 837 81925  
 82246 96 785 83329 84348 970 85568  
 618 947 86077 460 89 578 643 87069  
 212 88260 454 89853 72 90 655 950  
 91428 92080 201 93242 77 489 576 865  
 95244 495 96007 308 689 97491 98171  
 335 91 727 99143 686 962 100356 863  
 101152 216 837 102552 695 103099  
 763 982 105718 848 986 106055 107182  
 869 108084 480 713 109774 838 39  
 111455 943 112706 113076 328 979  
 114536 696 706 92 115470 92 116138  
 932 117259 659 118927 119062 375 82  
 590 615 955.

120258 87 122001 330 84 430 123206  
 124181 211 37 706 126445 878 128217  
 126 631 793 909 129717 927 82 130136  
 785 889 131121 57 132653 712 133167  
 216 468 790 961 134116 224 135315  
 533 971 136352 137139 66 589 632  
 138078 327 503 725



## Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 27 marca 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cuklernią Fang-rata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna, Plac Kaszubski, tel. 26-40.  
Świętojańska, vis a vis komisariatu.  
Bałtycka, ul. Śląska 42.  
Magistra Grodzkiego, Morska 155.  
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

### REPERTUAR KIN:

Bajka: „W cieniu krzyża”.  
Gwiazda: „Manewry huzarskie” komedia węgierska.

Lido: „Chwile pokusy”.

Lily-Chylonia: „Róża” - film polski.

Morskie Oko: „Miasto chłopców”.

Mirax-Orlowo: „Miasto w płomieniach”.

Polonia: „Miłość w kajdanach” i rewia „Wszystko na weselo”.

Zorza-Grabówek: „Sygnały”.

— Na bal z Gdyni do Anglii. Niebawem wyjeżdża z Gdyni do Anglii zamieszkała tu pani Helena z Zielińskich Krzymowska, na niezmiernie wzruszające uroczystości. Przed 25 laty podczas wielkiej wojny 10 jeńców Anglików wziętych do niewoli przez Niemców zostało odesłanych na roboty rolne do majątku Lubin pod Mogilnem, należącym do rodziny pp. Zielińskich. Między jeńcami znajdował się m. in. major T. L. Neale z Bradford (300.000 mieszkańców w pin. Anglii). Jeńcy angielscy czuli się bardzo dobrze w polskim domu, a nawiązane z rodziną pp. Zielińskich stosunki przetrwały się w prawdziwą przyjaźń, która przetrwała długie lata wojny i powojennego okresu. Obecnie w Bradford ma się odbyć szereg uroczystości m. in. bal zorganizowany przez dwie organizacje wojskowe brytyjskie: The King's Own Yorkshire Light Infantry Regimental Association oraz The Bradford and District Ex - prisoners of war Association. Na bal ten wyjeżdżają przedstawiciele rodziny pp. Zielińskich oraz pani Krzymowska, która w owym czasie wielkiej wojny była jeszcze małą Helenką. Goście z Polski mają zabawić w Anglii kilka tygodni. Pobyt ich przypadnie na czas wizyty ministra Becka w Londynie.

— Wystawa rybacka w Hamburgu. Jak już donosiliśmy w swoim czasie, w maju 1939 r. odbędzie się w Hamburgu pierwsza niemiecka wystawa rybolowstwa, wielorybnictwa pod nazwą „Dary Morza”. Wystawa ma pokazać całokształt połowów dalekomorskich, przybrzeżnych i śródlądowych, dalej przetwórczość ryb różnego gatunku oraz wszystkie możliwości techniczne i ulepszenia w kierunku szybkiego transportu i przechowywania ryb w chłodniach najnowszej typu.

— Zagadnienia komunikacyjno-turystyczne Pomorza. Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wydała ostatnio broszurę pt. „Zagadnienia komunikacyjno-turystyczne wielkiego Pomorza”. Na te broszury składają się referaty oraz dyskusja, przeprowadzona w grudniu ub. r. na posiedzeniu komisji komunikacyjno-turystycznej Izby pod przewodnictwem wiceprezesa Izby, inż. Dziedziela. Inż. Dziedziela w swoim referacie daje przegląd wszystkich potrzeb Pomorza w zakresie komunikacji i turystyki. Referaty naczelników wydziałów Urzędu Wojew. Pomorskiego inż. K. Lewandowskiego i inż. J. Tyrały poświęcone są omówieniu zamierzeń inwestycyjnych urzędu wojewódzkiego pomorskiego w zakresie dróg kołowych i dróg wodnych. Inż. Tyrała omawia przede wszystkim program regulacji Wisły i to na tle programu robót regulacyjnych na odcinku od Warszawy do granic W. M. Gdańska t. zn. na długości 405 km. (Koszt tych prac w obrębie województwa pomorskiego wyniósłby 118 milionów zł). Referat inż. J. Krynickiego, naczelnika wydziału Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu mówi o zamierzeniach inwestycyjnych Dyrekcji w roku bież. Na inwestycje kolejowe na Pomorzu przewidziany jest w tym roku kredyt w wysokości 8 milionów złotych.

— Praca portu gdyńskiego za czas od 13 do 19 marca 1939 r. W tygodniu od 13 do 19 marca br. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 212 statków o łącznej pojemności 218.149 t. n.

— Prezes Tow. Polsko-Duńskiego w Gdyni. Gościł w Gdyni bawiący obecnie w Polsce prezes Towarzystwa Polsko-Duńskiego w Kopenhadze p. dyr. Ingholz. Podczas swego pobytu w Gdyni p. prezes Ingholz zwiedził port i jego urządzenia, po czym udał się do Gdańska, skąd wrócił bezpośrednio do Kopenhagi.

— Zarząd Morskiego Koła Szybowcowego LOPP. komunikuje uprzejmie, że walne zebranie koła odbędzie się w środę, dnia 29 marca br. o godz. 18.30 w sali hotelu Centralnego przy ul. Starowiejskiej 1 a nie we wtorek dnia 28 marca br. jak poprzednio podaliśmy.

— Obwód morski LOPP odbył doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 26 bm. w sali kina Polonia o godz. 12. Omówimy je obszerniej osobno.

— Pociągi pociągowe Gdynia—Warszawa mają być przywrócone od maja. Dobrze więc żeśmy taki krzyk podnieśli. Pomogło.

## Spolszczyć eksport jaj i drobiu!

W Gdyni, jak już donosiliśmy, odbyło się roczne walne zebranie Pomorskiego Związku Eksporterów Drobiu i Jaj, przy licznych udziałach członków, w sali posiedzeń Izby Przem.-Handlowej w Gdyni. Pomorski Zw. Eksporterów Drobiu i Jaj w Gdyni jest gospodarzem Biura Międzyzwiązkowego Zrzeszeń Eksportowych i należy jako sekcja do centralnej organizacji kupiectwa pomorskiego.

Zarząd i komisja rewizyjną wybrano po raz trzeci w niezmiennym składzie.

W dalszym ciągu obrad omówiono szczegółowo zagadnienie aprowizacji W. M. Gdańska, **unrodowienia handlu**, sprawy podatkowe, spółdzielcze oraz uchwalono rezolucję pod adresem rolnictwa pomorskiego i komisji rozdziałowej w Toruniu, wyrażającą przekonanie, że postulaty związku uwzględnione zostaną w interesie zarówno rolnictwa jak i handlu oraz życia gospodarczego Pomorza, od czego uwarunkowany jest dalszy jego rozwój.

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, że w piątek 24 marca 1939 r.

otworzyłem przy ul. Świętojańskiej 40, tel. 57-11  
vis a vis kościoła N. M. Panny

## filie Cukierni - Kawiarni - Piekarni

Przez dobre i smaczne pieczywo oraz fachową i rzetelną obsługę, staraniem moim będzie Szan. Klientelę zadowolić.

Prosząc o łaskawe poparcie pozostaję z poważaniem

n-2700

Stanisław Gotowala.

## Rekord informacyjny na m. s. Batorym.

Gdynia. W piątek rano przyszedł z Ameryki Południowej do Gdyni motorowiec „Batory”, przywożąc ok. 100 pasażerów, ok. 1.500 ton drobnicy oraz pocztę. Część pasażerów wysiadła już uprzednio w Kopenhadze, gdzie również wyładowano 452 worki pocztę. M/s „Batory” pozostanie w Gdyni do poniedziałku 27. III. br. i w tym dniu wieczorem, o godz. 20 odchodzi w podróż powrotną do Nowego Jorku.

O rekordzie sprawności informacyjnej z jakiej korzystają obecnie pasażerowie transatlantyków świadczy fakt następujący: m/s „Batory” znajdował się w drodze do Nowego Jorku podczas konklawe. Dostłownie w 3 minuty po ogłoszeniu w dalekim Watykanie urbit orbi wiadomości Habemus Papam, pasażerowie Batorego zostali zawiadomieni o radosnej wieści obioru Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII.

## Echa procesu o rzepak z Unionu.

Opisywaliśmy niedawno obszernie przebieg procesu o fikcyjny rzepak w którym poszkodowana została Olejarnia Union i zaznaczyliśmy m. in., że wszelkie dochodzenia przeciwko jednemu z dostawców p. Mieczysławowi Schmidtowi zostały umorzono. Pomimo to chętnie raz jeszcze powracamy do tej sprawy, zamieszczając poniższy komunikat rozesłany do całej prasy w Gdyni.

Na skutek wiadomości podanych w swoim czasie przez prasę, informujących w wszczętym przeciwko mnie dochodzeniu władz sądowych, pozostającym w związku z nadużyciami w Zakładach Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union” S. A. w Gdyni, wobec zakończenia procesu donoszę, co następuje:

1) W związku z nadużyciami popełnionymi w firmie „Union”, nazwisko moje, jako drobnego dostawcy tej firmy zostało wzmiankowane w powyższej sprawie bez jakiegokolwiek winy z mojej strony co stwierdził sędzia okręgowy śledczy w Gdyni, już dawno

prawomocnie umarzając śledztwo przeciwko mnie za zgodą prokuratora Sądu Okręgowego postanowieniem Nr I. S. 39/38.

2. Śledztwo przeciwko mnie, wszczęto nie na skutek czyjegokolwiek oskarżenia, lecz w związku z pomawiającym mnie anonimem i to jak się okazało w sprawie, na którą w czasie procesu nawet nie byłem powołany w charakterze świadka. Wynik procesu jest powszechnie znany, nie potrzebuję preto dodawać kogo w rzeczywistości dotyczył, kim byli sprawcy nadużyć w „Union” i jaką ponieśli sprawcy przestępstwa karę.

3. W stosunku do osób, które wykorzystując tę sprawę, prowadzili w odniesieniu do mnie niegodną grę, posługując się anonimami, rozsiewaniem uwłaczających mej waniem napaści, a więc w stosunku do tych wszystkich osób, które w sposób tendencyjny bądź lekkomyślny niweczyły dorobek moralny mego życia, wyciągnę konsekwencje.

Z poważaniem  
Mieczysław Schmidt.

## Przed ogólnopolskim zjazdem delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Toruń, 27. 3. W ub. piątek obradował w Toruniu pod przewodnictwem p. komdr. Kłossowskiego komitet organizacyjny ogólnopolskiego zjazdu delegatów LMK, który odbędzie się w grodzie Kopernika w dniach 21 i 22 maja br. Zjazd ten będzie olbrzymi i manifestacyjny. W wyniku wyczerpującej dyskusji i po omówieniu przez przewodniczącego ogólnych wytycznych zjazdu, wybrano prezydium komitetu organizacyjnego w składzie pp.: przewodniczący komdr. Kłossowski, sekretarz — mgr. Grzeszczak i referent prasowy.

Na razie utworzono trzy sekcje: wystawowa — przewodniczący p. prof. J. Eckmann, członkowie — dyr. Kliński i Komenda; sekcja gospodarcza: p. sędzia Gayda, kpt. Dratwa i Tuniszewski; sekcja techniczna i informacyjna: p. asesor Kuziemski, Leśniakowski i Kwieciński. Do współpracy zaproszono pp.:

płk. Matzenauera i mgr. Graszewicza. Zjazd zapowiada się wspaniale z uwagi na przedmiot obrad, jak i przyobiecany w nim udział wybitnych reprezentantów naszego życia państwowego, społecznego i gospodarczego.

— Wśród grafik toruńskich. W Konfraterni Artystów odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa Graficznego. Po zgajeniu przez prez. Gustowskiego, nastąpił wybór uzupełniający do zarządu, do którego wszedł p. Gardzielewski. Z kolei prezes przedstawił plan pracy na rok bież. Jest on bardzo obszerny i urozmaicony. M. in. obejmuje referaty i odczyty z dziedziny grafiki, kilka wycieczek fachowych i rozrywkowych, wspólne zwiedzanie wystaw itd. Po referacie graficznym, który wygłosił p. Gustowski wywiał się bardzo ożywiona dyskusja. Omówieniem kilku spraw organizacyjnych zebranie zakończono.

— Misja św. dla mężczyzn. W niedzielę 26 bm. we wszystkich kościołach toruńskich rozpoczęła się Misja św. dla mężczyzn. Nauki wygłaszają OO Jezuici.

## Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 27 marca 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Lwem — Śródmieście  
Św. Anny — Bvdgoskie Przedmieście.  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.  
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.  
Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej

poniedziałek: dr Pryliński — ul. Pułaskiego 7, tel. 15-10 (dyżur od godz. 20 do 8).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mostowa 17, tel. 14-46

### REPERTUAR KIN:

Aria: „Tygrys z Esnapuru”  
As: „Dr Murek”  
Mars: „Pierwsza miłość pensjonarek”  
Świt: „Serce moje należy do ciebie”

— Skazanie oszusta. Przed toruńskim S. Gr. odpowiadał za oszustwa Teofil Zimmermann, zam. na Osiedlu im. marsz. Piłsudskiego. Według aktu oskarżenia sprawa miała przebieg następujący: Zimmermann dwukrotnie przybył na targ w Toruniu: we wrześniu ub. roku i w styczniu br. i od handlarzy nabił pobrał jaja, naturalnie nie uiszczając za nie zapłaty. W wyniku rozprawy sąd skazał go wyrokiem łącznym na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

— Ciągłe kradną rowery. W nocy na piątek nieznanymi osobnikami zakradł się do piwnicy p. Ludwika Kunickiej, mieszkającej przy ul. Wyczółkowskiego 11, skąd skradł rower damski, wartości 60 zł. Policja wszczęła dochodzenia.

— Epilog nocnego napadu. Dnia 21 grudnia ub. roku do zagrody rolnika Dziedzica w Łabędziu w powiecie wąbrzeskim, zakradło się 2 osobników, którzy po wejściu do mieszkania, poczęli bić małżonkę Dziedzicową. Jeden z nich rzucił się na rolnika i bił go w okropny sposób jakimś tempem narzędziem, żądając wydania pieniędzy. Napadnięty, chcąc się uwolnić od zbirów powiedział im, że pieniądze ukryte ma w piwnicy. Kiedy jeden z bandytów udał się do piwnicy, Dziedzic skorzystał z tego i wybiegł z zagrody, alarmując sąsiadów. Na krzyk ten bandyci zbiegli. W toku dochodzeń ustalono, że w chwili gdy bandyci grasowali w mieszkaniu Dziedzicowej, na czatach przed domem stał niej. August Wejgelt. W ub. czwartek Wejgelt odpowiadał przed toruńskim sądem okręgowym, który w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał go na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

## Fabrykanci bydgoscy dają przykład.

Toruń, 27. 3. W ub. sobotę prezes Zw. Fabrykantów w Bydgoszczy p. inż. Tołłoczko, inż. Namysłowski, członek zarządu Dziembowski oraz dyr. związku p. Pawlicki złożyli na ręce p. wojewody pomorskiego kwotę 10.000 zł do jego dyspozycji na cele społeczno-kulturalne Wielkiego Pomorza w uznaniu potrzeb tego terenu i ich doniosłości z punktu widzenia państwowego.

Szlachetna inicjatywa zarządu i dyrektora Zw. Fabrykantów zasługuje na specjalne uznanie i podkreślenie. Wyrazić należy przy tym nadzieję, że i inne instytucje pójdą śladem tego pięknego przykładu, ponieważ potrzeby Pomorza są istotnie wielkie i ich ogromnej doniosłości nie potrzeba nawet specjalnie uzasadniać dlatego, że są wszystkim znane. Cały szereg zagadnień natury kulturalnej, oświatowej i społecznej, a zwłaszcza gospodarczej czeka na swe rozwiązanie.

## Uroczysty wieczór w stolicy Pomorza.

Przemówienie gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego o czujności strażnicy wschodniej.

W dniu 2 kwietnia br. odbędzie się w Toruniu w sali Dworu Artusa uroczysty wieczór, poświęcony omówieniu zagadnień kresowych Rzeczypospolitej. Wieczór ten zespoli ze sobą dwie odległe od siebie wielkim obszarem ziemi polskiej rubieże — kresy wschodnie i zachodnie. Przemówienie zasadnicze poświęcone roli wschodniego bastionu Rzeczypospolitej wygłosi dowódca okręgu korpusu generał Karaszewicz-Tokarzewski. O duchowym pogotowiu ziemi pomorskiej mówił będzie dyrektor Rozgłośni Pom. Bohdan Pawłowicz.

Istotne znaczenie wieczoru tkwić będzie nie tylko w przemówieniach, lecz sięga ono dalej. Na wieczorze tym bowiem zainaugurowana zostanie akcja ufundowania ruchomej placówki oświatowej pod nazwą: „Samochód oświatowy Pomorza im. Józefa Piłsudskiego. Samochód wyposażony będzie w kino, odbiornik radiowy i bibliotekę ruchomą. Żywić należy nadzieję, że powszechnym wysiłkiem społeczeństwa i wojska baza oświatowa Białego Krzyża stanie się faktem realnym, stając się zewnętrznym wyrazem wspólnych dążeń społeczeństwa pomorskiego i wojska.

Wpłaty na samochód oświatowy „Pomorze” przyjmuje już dziś Woj. Kom. Kasa Oszczędności konto czekowe 208852.



# Z Wielkopolski i Pomorza

## INOWROCLAW

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

**Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych**, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Lwem”.

**Karetki sanitarna, telefon 276** — czynna w dzień i w nocy.

### REPERTUAR KIN:

**As:** „Blagier”

**Słońce:** „Królowa Śnieżka”.

**Stylowy:** „Felicjusz ślepiec”.

**Swit:** „Rok 1914”.

— **Co damy biednym dzieciom na Wielkanoc?** Od dnia 25 marca do 3 kwietnia odbywa się wielka kwesta uliczna i domowa pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych”. Przynajmniej w tradycyjne święta wielkanocne, gdy zabrzmi radosne „Alleluja”, powinny być wszystkie dzieci bezrobotnych choć w części zadowolone i syte. Dlatego niech nikt nie poskąpi ofiar w tygodniu „Wielkanocnego daru dla dzieci bezrobotnych”.

— **Zarząd oddziału b. ochotników armii polskiej** wzywa kolegów niezrzeszonych, aby zgłaszali się natychmiast w sekretariacie Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Inowrocławiu, ul. Karola Marcinkowskiego 4, celem zarejestrowania ich do przystępujących im praw do otrzymania krzyża lub medalu ochotniczego, gdyż odznaczenia te będą nadawane przez istniejące oddziały b. ochotników armii polskiej.

— **W komisariacie policji państw. na miasto Inowrocław** znajdują się rozmaite przedmioty jak: materiały na suknie, płótna na koszule, pościel, koszule wierzchnie, fartuchy oraz swetry, zegarki, medaliki i inne rzeczy, odebrane podejrzany osobom, a pochodzące niewątpliwie z kradzieży. Poszkodowani mogą przedmioty te oglądać i ewentualnie odebrać.

— **Gdy wracał z targu, uciekł mu koń.** Michałowi Gurdzielowi z Murzynna, pow. Inowrocław, który wracał wozem do domu z Inowrocławia, w drodze pomiędzy Turznanami i Jacewem urwał się koń, przywiązany za wozem i zbiegł.

— **Walne zebranie Cechu Piekarskiego.** W hotelu Basta odbyło się walne zebranie Cechu Piekarskiego, które zagał cechmistrz p. Wybrański. Po uczczeniu pamięci Piusa XI, kard. Kakowskiego i R. Dmowskiego przyjęto uroczyste nowych członków z Kruszwicy. Następnie udzielono zarządowi pokwitowania, po czym wysłuchano sprawozdania p. Wybrańskiego ze zjazdu w Toruniu oraz załatwiono sprawę wypisów i dyplomów. Na zjazd cechów w Bydgoszcz wybrano na delegatów pp.: Łężyka, Wydube, Preisa, Nelkę, Józwiaka i Prusa. Większość zebranych wypowiedziała się za wprowadzeniem cechów przemysłowych. Uchwalono przystąpić do Pomorskiego Związku Cechów Piekarskich. Z kolei wygłosił kierownik szkoły zawodowo-dokształcającej p. Lis interesujący referat na temat prac w szkole zaw.-dokształcającej, podkreślając, że wielu chłopców, przyjmowanych w naukę rzemiosła, jest zupełnie nieprzygotowanych, nieraz nie umiejących nawet czytać. Dużą bolączką tej szkoły jest również brak odpowiedniego budynku.

— «:» —

**MOGIŁNO.** (mk) Kino Bałtyk: „Marnotrawna córka”.

— **Odbyło się zebranie rzemieślników pow. mogileńskiego** w sprawie rozprawienia pożyczek między drobnym rzemiosłem. Członkowie zarządu Banku Ludowego pp. Andryzejewski i Witkowski przedstawili kolejno warunki pożyczki, którą w sumie 40.000 zł rozprowadzi Bank Ludowy. Wybrano komitet w osobach pp.: Biegemeiera, Paprotnego, J. Konieczki, Barana, Urbańskiego i Witkowskiego. Komitet wniesie odpowiedni memoriał do miarodajnych czynników, aby mogileńskich rzemieślników zatrudnić przy budowie domów osadniczych pod Mogiłem.

**PAKOŚĆ.** (mk) Staraniem prezesa och. straży pożarnej p. burm. Lipczyńskiego podbudowana zostanie w bieżącym roku nowa strażnica dla O. S. P. Przystąpiono już do prac wstępnych i zwózki materiału.

**TRZEMESZNO.** (mk) Sędzią miejsc. sądu grodzkiego mianowany został p. asesor Głowacki.

**WIERZCHUCIN KRÓL.** Z inicjatywy p. Mrugałskiej, prezesa Koła Gospodyń, odbył się 4-tygodniowy kurs trójkotlarstwa dla członkiń w Wierzchucinie Król. pod kierunkiem p. Smollińskiej ze Śremu. W kursie brało udział 30 pań. Wystawa prac wykazała, że uczestniczki nauczyły się wykonywać z wężny i nieci bardzo piękne swetry, czapeczki, bluzki, obrusy itp. Na zakończe-

nie kursu 20 bm. odbyła się wspólna kawka, w czasie której przemawiali: ks. prob. Paluchowski i prezeska Koła Gospodyń.

**WĄGROWIEC.** (a) Z okazji złotych godów małżeńskich otrzymali pp. Jan i Maria Bartkiewiczowie z Wągrowca od P. Prezydenta R. P. medal pamiątkowy z dyplomem. Wręczenia tej pamiątki dokonał burmistrz p. Wachowiak.

W sali posiedzeń rady miejskiej w Wągrowcu odbyło się zebranie Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Obrady zagał w zastępstwie prezesa p. wicestarosta mgr Dankowski. Przewodnictwo objął prezes Opieki Rodzicielskiej p. Małek z Damasławka. Prezydium tworzyli pp.: mgr Brzeziński, prof. Giżyński, kier. Olejnik, kier. Lesińska, kier. Ziemiński i burm. Wachowiak. Protokołowali pp. Fr. Bednarski i Jaskólski. Po sprawozdaniach i dyskusji udzielono zarządowi absolutorium. Do nowych władz wybrano ponownie pp.: starostę Zenklera, ks. dziekana Filipiaka z Panigrodza, insp. szkolnego Szumowski, dyr. dr. Bajerleina, dyr. Dubasa, dr. Modrzejewskiego, kier. Seferównę, Derdową, Kaczmarka, Pilarczyka i burm. Wachowiaka.

**MIEŚCISKO.** (a) Odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady gromadzkiej, na którym sołtys p. Wojczyński wprowadził radnych w urząd. Następnie przystąpiono do wyboru poszczególnych komisji. Do komisji budowlanej weszli pp.: St. Fleminga i Leon Murzyński, komisja rewizyjna pp.: T. Bra-mecki, Jan Dembski, K. Napieczyński; do komisji torowej pp.: Wł. Pelczyński, W. Piechowiak, J. Karpiszewski; do komisji

bud.-sanit. pp.: Fr. Knopiński, T. Pierzyński, St. Piotrowicz.

**WYRZYSK.** Dnia 18 bm. odbyło się walne zgromadzenie wyrzyckiego koła P. Z. Z. Przy licznych udziałach społeczeństwa zebranie zagał prezes koła p. Kowalski. Po odczytanych sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który pozostał w tym samym składzie, a więc: prezes p. Kowalski, sekretarz p. Grzelka, skarbnik p. Kaszyński. W ostatnim czasie koło P. Z. Z. w Wyrzysku wykazało wielką żywotność, organizując ze skutkiem akcję wypierania artykułów pochodzenia niemieckiego.

— Wyrzyński oddział P. C. K., kontynuując akcję F. O. N., postanowił w obecnym roku przeprowadzić zbiórki na zakup noszy dla wojska. Przekazanie tego daru miało odbyć się w Wyrzysku w czasie trwania „Tygodnia P. C. K.”.

**SOLEC KUJAWSKI.** (j) Dnia 22 bm. odbyło się walne zebranie koła LOPP, które zagał p. Hanelt, witaając instr. pow. oplg. p. Kurowskiego i członków. Na przewodniczącego zebrania wybrano burmistrza p. Li-berka, a na sekretarza p. Hoffmanna. Sprawozdanie z działalności koła zdał p. Hoffmann, sprawozdanie kasowe p. Chudy. Komisja rewizyjna w osobach pp. Kocimskiego i Sawickiego zbadała kasę i wniosła o udzielenie absolutorium. Wybrano nowy zarząd w składzie: prezes p. dr. Sarnowski, sekretarz p. Hoffmann, skarbnik p. Chudy, pp. Waškówna, Wierzbicki, Jaskólski i Ronke — członkowie zarządu. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Adamski, Kocimski i Sawicki. W wolnych głosach przemówił instr. pow. oplg. p. Kurowski.

## Apel do fabrykantów maszyn i narzędzi rolniczych.

Mówiąc o Śląsku zazwyczaj kojarzymy tę najbardziej uprzemysłowioną dzielnicę z lasem potężnych kominów fabrycznych, hutami i kopalniami z nieodłącznymi rzęsami ciężko pracujących w podziemiu górników i prężących się w zarze wysokich pieców robotników hutniczych. Zapominamy całkowicie o tym, że obrzeczna polska „krajina czarnych diamentów”, popularnie zwana Śląskiem „zielonym” — to ziemia wydająca bogate plody rolne, ziemia dająca pracę i chleb tysiącom rolników.

Gospodarstwa rolne na Śląsku posiadają stosunkowo wysoką kulturę i kroczą z postępowaniem czasu, wprowadzając udoskonalenia w dziedzinie maszyn i narzędzi rolniczych. Duże zamyślenie do własnego kawałka ziemi istnieje wśród sfer robotniczych, które wolny od pracy czas poświęcają uprawie ogródków działkowych, na Śląsku bardzo spopularyzowanych.

W tych warunkach staje się Śląsk poważnym nabywcą maszyn i narzędzi rolniczych i ogrodniczych w które, zarówno większe jak i mniejsze gospodarstwa rolne chętnie się zaopatrują.

Wyposażeniem śląskich gospodarstw rolnych w odpowiednie maszyny, a więc pługi, brony, kultywatory, siewniki, kosiarzki, wialzki, miernicze, kieraty, wiejnik, sieczkarnie itp. jak również w przyrządy oraz urządzenia dla gospodarstw hodowlanych i przetwórczych mleczarskich, powinny zainteresować się krajowe fabryki, przed którymi stoi otworem niedoceniany — jeśli chodzi o tę dziedzinę — rynek śląski. Winny one zatem zareklamować swą wytwórczość w sposób najbardziej przystępny i celowy, a więc drogą pokazową na XI Targach Katowickich, trwających do 20 maja do 4 czerwca 1939 r.

Nawiązanie kontaktu bezpośredniego z rolnictwem śląskim przyniesie wytwórcom branżowym bardzo poważne korzyści i zwiąże ich na stałe z pojemnym rynkiem śląskim.

Zainteresowani pokazem na XI Targach Katowickich winni zwrócić się po szczegółowe informacje do Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach (Stawowa 14 — tel. 300-71).

**ŚWIECIE.** (t) Miejscowe koło Rodziny Wojskowej podjęło piękną inicjatywę obdarowania biednych dzieci w dniu imienin marsz. Piłsudskiego odzieżą. Ub. niedzielni w kasynie podoficerskim przygotowano dla 36 naprawdę biednych dzieci naszego miasta sukienki i ubranka. Poza tym podejmowano działalność wspólną kawka. W tej pochwale godnej uroczystości wzięły liczny udział panie z Rodziny Wojskowej z prezesa p. Ostrowską na czele, przedstawiciel wojska p. mjr Wawrzykiewicz, p. burmistrz Słabecki, przedstawicielka miejskiej komisji opieki społecznej p. Piechowska i inni.

— Klub Sportowo-Wędkarski odbył swe walne zebranie, na którym wybrał nowy zarząd. Prezesem został p. Adam Federowicz, zast. p. Julian Szreder, sekretarzem p. Antoni Megger, zast. p. Bogun, skarbnikiem p. Pisarzewski, członkami zarządu pp. Bernard Zakrzewski, B. Bogacki i M. Makowski. Komisję rewizyjną tworzą pp. Fr. Zieliński i Wiktor Kowalski.

**CHELMŹA.** (e) 21 bm. odbyło się walne roczne zebranie Tow. Kupców Samodz. pod przewodnictwem delegata zarządu gł. p. Tymienieckiego z Torunia. Po sprawozdaniu członków zarządu, przew. komisji rewizyjnej p. Maczyński wniosł o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium, które zebrani udzielili. Nowy zarząd wybrano w osobach: prezes p. K. Kryger, wiceprezes p. J. Czerwiński, sekretarz p. F. Szulc, zastępca sekretarza p. J. Boldt, skarbnik p. P. Zy-dorowicz. Lawnikami zostali pp. L. Kote-wicz, J. Jarzemiński. Z kolei wiceprezes p. J. Czerwiński referował obszernie sprawozdanie ze zjazdu delegowanych w Toruniu. Zebrani kupcy na wniosek p. J. Czerwińskiego uchwalili wystosować odpowiednie pismo do centrali tow. kupieckich oraz do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni celem ustanowienia przy Sądzie Handlowym w Toruniu przedstawiciela z Chelmy.

**JABLONOWO.** (j) Dnia 23 bm. wieczorem rolnik Wincenty Żarnowski w Buku Góralskim przy Jablonowie w toku sprzeczki ze swą żoną 54-letnią Apolonią zbił ją, tak dotkliwie, że w następstwie zmarła. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Okrutny mąż został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sądu.

**CHOJNICE.** (s) W Borowym Mlynie pow. chojnickiego do oberży p. Rudnika weszło 4 młodych ludzi, którzy nie kryjąc zdenerwowania, prosili gospodarza o nocleg. Z braku miejsca osobnicy ci musieli udać się do drugiego zajazdu p. Żmudy-Trzebiatowskiego, gdzie twierdzili, że następnego dnia udadzą się do Łodzi. Poddani rewizji młodzieńcy nie mogli się niczym wylegitymować, a zasób ich gotówki wynosił 5 gr. Straż graniczna oddała tajemniczych młodzieńców w ręce policji państw. w Brzeźnie.

— Dnia 20 bm. w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się pożegnanie poborowych, do których w serdecznych słowach przemówił p. burmistrz Sieracki, wskazując im na doniosłość służby wojskowej. W imieniu P. B. K. przemówiła p. dyr. Matyskowska i p. dyr. Czarnowski.

— W okolicy Borowego Mlyna w pow. chojnickim zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który nie pociągnął na szczęście ofiar w ludziach. Przy spotkaniu się zaprzęgu p. Józefa Brzezińskiego z Brzeźną z samochodem firmy Baerwald z Nakła spłoszył się koń, który uderzył dyszlem w boczną szybę samochodu. Siedzący za szybą robotnik doznał jedynie lżejszych obrażeń. Konia, który zламаł sobie kilka zeber i łopatkę, musiano dobić.

**TUCHOLA.** (fm) W ostatnich dniach opuścił Tucholę zastępca starosty p. mgr Wł. Zgorzelski, obejmując równorzędne stanowisko w Rypinie. Zastępcą starosty w Tucholi mianowany został p. mgr Mieczysław Rokicki, dotychczasowy referendarz w Chelmnie.

— Naczelnik urzędu skarbowego w Tucholi p. A. Konarski przeniesiony został do Izby Skarbowej w Grudziądzu. Stanowisko p. o. naczelnika urzędu skarbowego w Tucholi objął p. mgr Jan Wojtuściszyński.

— Rozporządzeniem ks. biskupa Okoniewskiego z dniem 1 kwietnia br. przeniesiony został ks. Stanisław Nowak do Rumii w pow. morskim. Do Tucholi przybędzie ks. Jan Lawrence z Rumii.

## GRUDZIĄDZ

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

**T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

**Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

**Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

### REPERTUAR KIN:

**Apollo:** „Dr Murek”.

**Gryf:** „Banita”.

**Orzeł:** „Tum szaleje i „Śmiertelni wrogowie”.

— **Komitet rozbudowy miasta.** Wybrany na posiedzeniu rady miejskiej komitet rozbudowy miasta składa się z sześciu członków i tyłuż zastępców. Członkowie: pp. Mazur, Poznański, Fanelau, Kurzyński, Czaplowski, Rysiewski, zastępcy: pp. Ochota, Poplewski, Chudziński, Bagiński, Skonieczny i Hoffman.

— **Niepoprawny złodziej przed sądem.** Kilkakrotnie karany za różne przestępstwa Franciszek Skabowski (Leśna, osiedle III) stanął przed tut. sądem grodzkim, oskarżony o kradzież (w czasie targu w dniu 9 kwietnia ub. r.) 18 mendli jaj na szkodę handlarzy Apolonii Oryłowej, zam. w Kolonii Bryńsk (pow. działdowskiego). Sąd skazał niepoprawnego złodzieja na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia.

— **Z rocznego walnego zebrania T. C. L.** W ub. wtorek w sali muzeum przy ul. Legionów odbyło się pod przewodnictwem ks. plk. dr. Łęgi roczne walne zebranie miejscowego oddziału Tow. Czytelników Ludowych. Według ogólnego sprawozdania, księgozbioru głównej biblioteki przy ul. Legionów obejmującej 7502 tomów, w tym około 2000 dzieł naukowych. W czytelni wyklada się 40 dzienników i pism periodycznych. Liczba czytelników wzrosła do 689, a wypożyczeń książek było 40880. Druga stała biblioteka czynna na Chełmińskim Przedmieściu, wyposażona jest w około 1000 książek. Poza stałymi czytelniami T. C. L. utrzymuje 16 ruchomych bibliotek, przeważnie w wioskach pogranicznych. Wyczerpujące sprawozdanie kasowe przedstawiła p. Sobocińska, po czym ks. dr. Łęga wygłosił sprawozdanie z administracji muzeum miejskiego. Zbiory muzealne powiększone zostały o kilkadziesiąt eksponatów (urny wykopane w bagnach w Małenkowie pod Chelmnem) oraz przedmioty znalezione przy rozkopaniu cmentarza w Grucznie pod Świeciem. Poza tym ks. dr. Łęga podał do wiadomości, że wkrótce wykończy dwie prace naukowe, a mianowicie „Przewodnik po Grudziądzu” (dzieje miasta, jego zabytki monumentalne i muzealne) oraz „Kultura ludowa ziem chełmińskich”, obejmująca 300 stronic druku. Po udzieleniu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru zarządu. Ponieważ ks. dr. Łęga ze względu na liczne zajęcia z prezysy rezygnował, wybrano prezesem jednogłośnie prof. E. Tkaczyka, zaś reszta członków pozostała w dotychczasowym składzie.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 marca 1939 r.

## KALENDARZYK

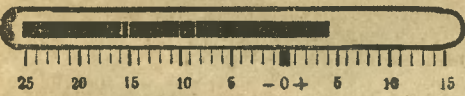
Dziś: Jana Dam.  
Jutro: Jana Kapistrana D. K.  
Wschód słońca o godzinie 5.48.  
Zachód słońca o godzinie 18.24.

### Stan pogody.

Wczoraj napływało nad Polską ciepło i wilgotne powietrze z południowego wschodu. W związku z tym było w całym kraju pochmurno z przejaśnieniami. Miejskami padał drobny deszcz, z rana na zachodzie śnieg. Wiały umiarkowane, chwilami dość silne wiatry wschodnie. Temperatura wynosiła od 2 st. do 6 st. i około 8 st. w miejscach, gdzie były większe przejaśnienia. Na Kasprowym Wierchu było -4 st., na Pop Iwanie -3 st. Dziś rano w Bydgoszczy nieco cieplej i pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: Chmurno z rozpodogodzeniami przy umiarkowanych wiatrach wschodnich. Temperatura bez większych zmian.



Termometr wskazywał dziś rano:



### DYŻURY NOCNE APTEK od 27. III. — 2. IV. 1939 r.:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha.
- 3) Apteka Tarasiewiczza, ul. Orla.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** przy ul. Farniej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

**Muzeum Miejskie — Bielawki**, ul. Pieńkowskiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

**Biblioteka Nowości T. C. L.** przy ulicy Gdańskiej 30. I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

**Specjalny skład out — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.**

### Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w poniedziałek o godz. 20-tej dana będzie sztuka o treści religijnej ks. Spilmana pt. „**TAJEMNICA SPOWIEDZI**”.

Jutro we wtorek oraz w środę dalsze przedstawienia pięknej operetki „**HRABIA LUXEMBURG**” z pp. Gabrieli, Morozowiczowa, Wańska, Dembowskim i Winczewskim na czele dobrze zgranego zespołu.

W czwartek dnia 30 bm. o godz. 20-tej po cenach o 50% niższych po raz ostatnią daną będzie piękna operetka „**HRABINA MARICA**”. Bilety już do nabycia w kasie teatru.

W przygotowaniu pod kierownictwem reżyserskim Michała Tatrzńskiego krótko-chwila Ruskowskiego pt. „**WESELE FON-SIA**”.

— **Prywatna Szkoła Powszechna Towarzystwa Szkoły Jednolitej** (z uprawnieniami publicznymi szkół powszechnych) w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, tel. 20-41, przyjmuje zapisy dziewcząt i chłopców do wszystkich klas na rok szkolny 1934-40. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10—13. (n2843)

— **Publiczna szkoła powszechna im. św. Trójcy** przyjmuje zapisy dzieci urodzonych w 1932 r. w czasie od 27 marca do 2 kwietnia rb. w godz. od 11—13 w kancelarii szkoły. Przedłożyć należy metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia przeciw ospie.

— **Walne zgromadzenie spółdzielni „Kredyt”**. Przypominamy, że walne zebranie członków spółdzielni „Kredyt” odbędzie się we wtorek, 28 marca br. o godz. 20 w małej sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Udział każdego członka w zgromadzeniu jest obowiązkowy, celem zapoznania się z całokształtem działalności spółdzielni „Kredyt” w roku ubiegłym. Uprzejmie prosimy o punktualne i gremialne przybycie. (n2799)

— **Prywatna szkoła powszechna Rodziny Wojskowej III stopnia** (ul. Jagiellońska 15) przyjmuje zapisy dzieci osób wojskowych i cywilnych do wszystkich klas od 27 marca do 2 kwietnia. (3241)

## Mobilizacja wszystkich polskich serc w dziejowych chwilach.

# Potężna manifestacja solidarności narodowej w Bydgoszczy.

Każda siła rozbić się musi o zwarty granitowy blok całego narodu z armią.



(ak) W chwilach poważnych i niebezpiecznych dla naszego państwa, Bydgoszcz już niejednokrotnie wspaniale składała dowody wielkiego patriotyzmu i bezgranicznej ofiarności jej mieszkańców, gotowych każdego czasu poświęcić swe życie i mienie w obronie najświętszych praw i ideałów. Nadciągająca burza dziejowa i wielkie wydarzenia, jakich jesteśmy ostatnio świadkami na terenie międzynarodowym, znowu zelektryzowały całe społeczeństwo bydgoskie bez różnicy stanu i wieku. Na apel Polskiego Związku Zachodniego i organizacji niepodległościowych stanęły w zwartym szeregu wczorajszej niedzieli w po-

łudnie **NIELICZONE OLBRZYMIĘ MASY**, ożywione duchem wielkiej miłości ojczyzny

pletnie olbrzymi plac i przygotowując się do pochodu. Dzięki znakomitej organizacji i podziałowi stowarzyszeń na różne grupy jak i ustawieniu tablic orientacyjnych, uformowanie wielkiego pochodu nie nastąpiło żadnym trudności. Liczne zjazdy, jakie odbyły się wczorajszej niedzieli w Bydgoszczy, przerwały w południe swe obrady, ażeby uczestniczyć w tej manifestacji narodowej. Czoło pochodu tworzyły organizacje niepodległościowe, maszerujące przy dźwiękach orkiestry Związku Inwalidów Wojennych. Za orkiestrą kroczyły poczty sztandarowe POW z różnych miast Polski, potem kombatancki: Powstańcy i Wojacy, Hallerczyści, Legioniści, Weterani Powstań Narodowych, Ochotnicy Wojsk Polskich i inni. Drugą grupę stanowiły organizacje P. W. kolejowego, pocztowego, leśników (po

wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką!”, „Tylko silny ma rację!”, „Każdy obywatel żołnierzem!”, „Ojczyzna każe popierać tylko Polaków!”, „Polskie kupiectwo podpora skarbu państwa”, „Hasłem dnia: niema w Polsce partii, są tylko Polacy!”

Olbrzymich mas, biorących udział w pochodzie, nie udało się pomieścić na Starym Rynku, tak, że poza szczerlnie wypełnionym rynkiem zapełniły się również przyległe ulice i uliczki. Z balkonu domu przy Rynku im. Marszałka Piłsudskiego nr 18, pięknie udekorowanego portretami Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza na tle sztandaru o barwach narodowych rozciągał się imponujący widok na morze głów i unoszący się nad głowami las sztandarów. W tej potężnej manifestacji brało udział

### CO NAJMNIEJ 20—25.000 OSÓB,

wśród których zauważyliśmy także p. starostę Suskiego z małżonką, prezesa Sądu Okr. Plejewskiego, wiceprezesa S. O. dr. Piżewicza, naczelnego prokuratora Łukawskiego, komendanta policji p. mgr. Kowalskiego i szereg innych wybitnych przedstawicieli władz. Na balkonie ustawiły się poczty sztandarowe Powstańców i Wojaków, Legionistów i Związku Powstań Narodowych.

Około godz. 1.30 przemówił z balkonu jako pierwszy delegat okręgu pomorskiego Związku Powstańców Wielkopolskich **p. kpt. Peisert**. „Zebraliśmy się tutaj — mówił tak przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń, które ongiś o Polskę walczyły, jak i ci, których łączy ideał wielkiej, narodowej i zjednoczonej Ojczyzny, aby w chwili dziejowych przeobrażeń zmanifestować bezwzględna solidarność. Gdy chodzi bowiem o polski interes państwowy, nie nas nie dzieli. Naczelnym więc obowiązkiem jest całkowita

### SOLIDARNOŚĆ WSZYSTKICH POLAKÓW NA POMORZU.

Wszyscy mówimy jednym językiem i choć czasami tym samym pojęciem dajemy różne znaczenie, to jednak nie ma pomiędzy nami żadnych rozbieżności w podchodzeniu do takich pojęć i nakazów jak **moralna i materialna mobilizacja narodu**. Zawsze bez zastrzeżeń ofiarowaliśmy wszystko na ołtarzu Ojczyzny, bo rozumiemy, że nasz swobodny rozwój, bezpieczeństwo i dobrobyt zależy od nas samych, od naszej zwarłości, która tworzy siłę i od naszej postawy duchowej, która mówi o godności narodowej. Tworzymy jeden zwarty stolarowy szereg, którego nie nie ognie, ani zła. Nie nas nie zaskoczy — czuwamy! Nie wiążemy też naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką a **opieramy się tylko na jedności narodu i naszej silnej armii**. Wszyscy jak jeden mąż oddajemy się do dyspozycji Prezydenta Rzeczypospolitej i Wodza Naczelnego. Gdy ukochany nasz Wódz Naczelny zawoła, **zastanie nas gotowych do obrony granic i honoru** a więc: Wodzu rozkazuj! — i prowadź nas do nowych zwycięstw dla dobra i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po wznieśnieniu okrzyków na cześć Polskiej, Prezydenta Mościckiego i Naczelnego Wodza podchwyconych przez niezliczone tłumy orkiestra zaintonowała hymn narodowy, śpiewany również przez wszystkich.

Dłuższe przemówienie wygłosił następnie **prezes Polskiego Związku Zachodniego p. Kulesza**. Na wstępie prezes Kulesza stwierdził, że wypadki polityczne w Europie toczą się jak lawina i jak lawina zmiatają wszystko co małe i słabe, co pelza i nie potrafi zadokumentować zdecydowanej woli samodzielnego istnienia. Wypadki, które zaskakują Europę co dnia, zastają nas pełnych spokoju i zdecydowania **kroczenia po drodze, jaką wskazuje nam honor i godność narodowa**. Bo honor i godność były zawsze tymi czynnikami, które wytyczały szlaki

### Prywatna Szkoła Powszechna III stopnia pod wezw. ŚW. KAZIMIERZA

z uprawnieniami Publ. Szk. Powsz.

w Bydgoszczy — Cieszkowskiego 6 I ptr., tel. 1203.

### Przyjmuje zapisy od 27 marca — 2 kwietnia

od 9 — 13 i 17 — 18.

(n-2845)

i tych wielkich haseł i prawd, jakie przyświecały narodowi polskiemu w ciągu wieków jego trwania. Była to potężna manifestacja solidarności i siły narodowej całego polskiego społeczeństwa bydgoskiego, przewyższająca bodaj dawne wielkie manifestacje przeciwko planom zaborskim Treviranusa i gwałtom czeskim. Istotnie, tak olbrzymiej i wspaniałej manifestacji w Bydgoszczy jeszcze nie widzieliśmy, a główny wniosek z tego jeden, że **dobry jest duch w narodzie polskim** i że wszyscy bez różnicy przekonań politycznych — obok armii — staniami w obronie naszej niepodległości, nie pozwalając ruszyć naszych granic.

Już godzinę przed wyznaczonym terminem manifestacji, Rynek im. Marszałka Piłsudskiego zalegał tłum osób. Tymczasem na placu Piastowskim zbierały się organizacje ze sztandarami, wypełniając kom-

raz pierwszy w mundurach), Sokoli, K. S. M. z orkiestrą kolejarzy, dalej dyrekcja Francusko-Polskiego Tow. Kolej. oraz urzędnicy i pracownicy F. P. T. K. z orkiestrą, organizacje oświatowe, kupieckie i rzemieślnicze, następnie polityczne, a długi pochód zamykały kółka fabryczne LOPP, jak „Femy” z p. dyr. Sokolowskim na czele, „Leo” z p. Branickim, Eberhardta i inne. Oczywiście nie sposób wymienić wszystkie organizacje.

### W barwnym pochodzie, którego PRZEMARSZ TRWAŁ BLISKO GODZINĘ,

niesiono wielkie transparenty z takimi napisami jak: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje!”, „Każdy grosz dany obcom, osłabia Polskę!”, „Narodowy handel to potęga Polski!”, „Kupuj tylko u Polaka!”, „Polski kupiec i rzemieślnik lepszy od obcych!”, „Nie

## Pokłosie niedzielne

Zdarzają się dni w roku, które wybiegają poza wszelki szablon, naszycone są treścią — nawet ponad wysiłek i starania ludzkie. Dni, w których się rodzą wielkie poryny i manifestują ukryte ale istniejące i niestarte siły.

Tak — na przykład — wczorajsza niedziela:

Nie wystarczy jej zaznaczyć w kalendarzu czerwonym kolorem. To była niedziela biało-czerwona, niedziela, w której polskość wybuchnęła triumfalnie, jak Wezuwiusz.

Takie manifestacje jak wczorajsze są przywilejem miast kresowych. Tylko na kresach — gdzie niebezpieczeństwo jest najbliższe — czujność może być tak wyjątkowa, uczucia patriotyczne tak gorące i mocne.

Siłą wczorajszej manifestacji — Bydgoszcz chyba takiej jeszcze nie pamięta! — były nie tylko karne i zwarte szeregi tych co poszli za apelem organizacyjnym, ale przede wszystkim te olbrzymie tłumy, które wyległy na ulice.

Nikt nie usiadł w domu. Nawet to, że właśnie z głośników radiowych Musolini grzmiał swoje: imperatu, bramladrata — nikogo nie zatrzymało.

Tu nie trzeba było nakazów ani wzwan. Ta manifestacja dlatego tak się udała, że była ona wynikiem nastrojów chwili. W tym wypadku inicjatywa organizacyjna zbiegła się z tym, co wszyscy czuli i czego wszyscy chcieli.

Tłum był zwarty, czujny i karny. Nastroj nie spowodował wybryków, ale zrodził — entuzjazm. A przecież tylko na entuzjazmie można w takich gorących chwilach budować.

Najważniejsza zdobycz wczorajszej manifestacji to był duch ofensywny, który powszechnie panował.

Na transparentach były jeszcze hasła obrony:

- Nie damy!...
- Tłum znał już tylko hasła ataku:
- My chcemy!
- My chcemy Gdańska! Chcemy Mazur i Warmii!
- Aż serce rosnę!

Bydgoszcz była w ogóle przez wczorajszy dzień niemal pepkiem świata. Tyle było w niej zjazdów i ważnych wydarzeń.

(hak)



Polaka. W żelazo zakutej pięści nie wyciągamy po to aby, jak inny łapać łatwe kaski, ale po to, aby w razie potrzeby skierować ją przeciwko temu, kto by kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób sięgnął po nasze. To też śmiało patrzymy w przyszłość z głową dumnie do góry wzniesioną. **Wiemy co jesteśmy warci i wiemy na co nas stać i co potrafimy.**

### Nasz stosunek do mniejszości narodowych.

Mówiąc o wrogach p. prezes Kulesza nasświetlił także stosunek Polaków do mniejszości narodowych. Mamy wrogów wewnętrznych, którzy są przedstawicielami obcych agentur tak kolorowych (brunatnych — uw. red.), że nie trudno je zauważyć, a zauważywszy unieszkodliwić. Próbowaliśmy współżyć z Niemcami w obrębie Rzeczypospolitej jak z równymi, współodpowiedzialnymi obywatelami. Część spośród nich część rozumniejsza, przylgnęła do swej nowej Ojczyzny wdzięczna jej za opiekę i swobodę. Część natomiast nie z własnego popędu, lecz pod wpływem idącego z zewnątrz wezwania poczyna stawać się tym co nazywamy obcą agenturą. To już sprawa goręza. Skoro rzucą nam wyzwanie w postaci ogłoszenia bojkotu gospodarczego, my to wyzwanie przyjmujemy i **konsekwentnie przeprowadzimy z naszej strony bojkot obcych placówek gospodarczych.** Zapowiadamy, że Polce i Polakowi wolno kupować tylko u Polaka. Nie będziemy do obcego kupca i rzemieślnika nieść ciężko zapracowanego grosza, a zaniesiemy go do Polaka bo wiemy, że pieniądze te mają iść na wrogię cele, pójdą na powiększenie dobrobytu narodowego. **„Jeśli zaś do kupca polskiego zawędruje klient Niemiec, to nie wolno w składzie rozmawiać z nim po niemiecku“.** W państwie polskim jest bowiem tylko jeden język polski dla wszystkich obywateli i nie mamy go do sprzedania za zyski handlowe. Pod koniec swego przemówienia zaapelował prezes Kulesza, ażeby zachować spokój i dyscyplinę, wzywając wszystkich do bezpośredniej współpracy w szeregach Polskiego Związku Zachodniego.

Przemówienia przerywano gorącymi oklaskami, oraz okrzykami jak: „**My chcemy Gdańsk!**“, „**My chcemy polskich Prus Wschodnich!**“, „**Na Mazury!**“ itd. Jeszcze raz odegrano hymn narodowy, po czym zgromadzony tłum samorzutnie zaintonował „**Rotę**“. Następnie udano się w pochodzie przed grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Wzdłuż ul. Bernardyńskiej ustawiły się poczty sztandarowe poszczególnych organizacji. W chwili odegrania przez orkiestrę pieśni „**W mogile ciemnej wieniec Polskiego Związku Zachodniego**“ złożył p. mec. Sioda i prof. Góralczyk, dwa dalsze wieniec złożyły delegacje POW i Związku Weteranów Powstań Narodowych. Po tej wspaniałej i potężnej manifestacji solidarności narodowej bydgoszczanie, pokrzepieni na duchu, z spokojem patrzeć mogą w przyszłość. Wzmocniła ona bowiem nasze poczucie siły i przekonanie o naszej wartości. Na specjalne podkreślenie zasługuje, że **spokój nigdzie nie został zakłócony**, a policja wraz z członkami organizacji kombatanckich utrzymywała wzorowy porządek.

### Podjeżrana manifestacja niemiecka.

„**Deutsche Vereinigung — Ortsgruppe Bromberg(?)**“ rozesało do swoich członków imienne zaproszenia, wzywając do udziału w manifestacji niemieckiej („**Kundgebung**“) dziś — w poniedziałek, wieczorem o godz. 20 w sali Kleinerta na Około. **„Zadnemu Niemcowi nie wolno się uchylić od udziału“** — czytamy w zaproszeniu.

Przodownik (Der Obmann) jednocześnie zawiadomił Niemców, że najbliższa **schadzka b. wojaków niemieckich** odbędzie się w sobotę, 1 kwietnia — w Elysium przy ulicy Gdańskiej.

— **Zapisy dzieci do szkół powsz. im. św. Jana i ks. bisk. Bandurskiego** przyjmują się w dniach od 27 marca do 2 kwietnia 1939 r. pom. godz. 11 i 13 w kancelariach obu szkół. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, poświadczanie szczepienia ospy i — w razie choroby dziecka — świadectwo lekarskie. Chłopców należy zgłosić do szkoły im. św. Jana, dziewczęta — do szkoły im. ks. bisk. Bandurskiego. Do obwołu obu szkół należą następujące ulice: Artyleryjska, Cieszkowskiego, Chocimska, Chodkiewicza, Gdańska od nr. 50 i 63 do końca, Kościuszki, plac Kościuszki, plac Kochanowskiego, Aleje Mickiewicza, Paderewskiego, Pomorska od nr. 41 — 57 i od nr. 50 — 72, Północna, Słowackiego, 20 Stycznia, Sześcińska, Świętojańska i Zamojskiego. **Do szkół należy zapisać dzieci urodzone w roku 1932.** (n2836)

### Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r.  
**Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:**  
Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.  
Wierzechna 10.25, 21.30.  
**Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy:** 6.25, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20, 20.20.  
**w dni powszednie do:**  
Koronowa 8.10, 11.05, 12.30\*, 14.00, 17.00, 20.10, Wierzechna 11.45\*, 13.30\*, 15.30\*\*, 19.35\*.  
**Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy:** 5.50\*\*, 6.35, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20.  
Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w srody i soboty. \*\* Pociągi kursują w soboty. \*\* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. 17233

# Owocne obrady zjazdu delegatów okr. pomorskiego Zw. Peowiaków.

Nabożeństwo i poświęcenie sztandaru koła bydgoskiego Związku Peowiaków. — Uroczyste posiedzenie zjazdu.

(ek) Pod protektoratem prezesa Zarządu Gł. Zw. Peowiaków ministra Zyndam Kościalskiego, wojewody pomorskiego Raczkiewicza, inspektora armii gen. Bortnowskiego i dowódcy Okr. Korpusu, gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego odbyło się w niedzielę 26 bm. uroczyste poświęcenie sztandaru koła Związku Peowiaków w Bydgoszczy.

Uroczystość rozpoczęła się wysłuchaniem w kościele garnizonowym Mszy św., odprawionej przez proboszcza garnizonowego ks. mjr. Szackiego. Przed Mszą św. czł. P. O. W. ks. prob. Downar ze Zbrachlina dokonał poświęcenia pięknego sztandaru koła bydgoskiego POW. Głęboko wryło się w serca zgromadzonych Peowiaków ich gości i żołnierzy wniosło, patriotyczne kazanie, wygłoszone przez złotoustego kaznodzieję, ks. Downara. Z jednego serca wyszły i do tysięcy serc słuchaczy trażyły słowa kapłana-żołnierza.

Pod mszami św. na placu przed kościołem odbyło się uroczyste wręczenie nowego sztandaru bydgoskiemu kołu i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Z rak prezesa okr. pom. POW p. wicewojewoda Szczepański sztandar otrzymał prezes koła p. dr. Typrowic, który z kolei wręczył sztandar chorążemu p. Sienkiewiczowi. W akcie wręczenia sztandaru udział wzięli również pp. starosta Suski i gen. Grzmot-Skotnicki, korpus oficerski oraz Peowicy i delegacje sztandarowe bratnich organiz. kombatanckich.

Niezwykle podniosły przebieg miało uroczyste posiedzenie zjazdowe, odbyte w auli Liceum Rolniczego.

Pięknie przybrana barwami narodowymi sala wypełniła się przybyłymi gośćmi, członkami POW i innymi niepodległościowcami. Zwracał uwagę licznie przybyły korpus oficerski garnizonu bydgoskiego. Nad dekoracją dominowało olbrzymie popiersie marszałka Piłsudskiego.

Zjazd zagał prezes okr. pomorskiego POW p. wicewojewoda Szczepański. Na wstępie powitał p. prezes gości w osobach p. gen. Grzmot-Skotnickiego, p. starosty Suskiego, p. dyr. Matuszewskiego zastępując. nieobecne goście, p. prezesa Sału Okr. Plejewskiego, prez. Zw. Legionistów dr. Bermańskiego, reprezentantów organizacji kombatanckich i korpus oficerski. Złożywszy zjazdowi życzenia pomyślnych obrad, powołał p. wicewojewoda prezydium z p. dr. Typrowicem na czele.

Z kolei zebrani wysłuchali mocnych przemówień p. starosty Suskiego i p. gen. Grzmot-Skotnickiego. Oba te przemówienia (jak zresztą i pozostałe) zdecydowanie określały rolę byłych żołnierzy i całego narodu polskiego, którego hasło brzmi: „**stojmy przy armii!**“. Zyczenia z okazji zjazdu złożyli również pp. dyr. Matuszewski w im. p. prezydenta Barczewskiego, Komendy Harcerzy i swoim, sędzia Kulesza w im. Polskiego Związku Zachodniego, adw. Szlenk w im. Zarządu Zw. Rezerwistów i Zw. b. Ochotników, Patyk w im. Pom. Okr.

Podof. Rez., Kujawski w im. koła pow. Zw. Podof. Rez. i inni.

Treściwo i dobrze opracowany referat ideologiczny wygłosił dyr. rozgłośni pomorskiej Polskiego Radia p. Bohdan Pawłowicz. Referent poruszył m. in. kwestię mniejszościową na Pomorzu. Bezkompromisowe stanowisko referenta w tej sprawie spowodowało burzę oklasków, świadczących o jednolitej postawie społeczeństwa pomorskiego.

Zjazd uchwalił cztery rezolucje, określające stanowisko POW zajęte do sprawy obrony narodowej, mniejszości narodowych na Pomorzu i innych. I znowu oklaski świadczyły za słowa zgody. Ponadto zjazd delegatów wystąpił depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. prof. Mościckiego, Marszałka Śmigłego Rydza, Prezesa Rady Ministrów Ślajow-Składkowskiego, Marszałkowej Piłsudskiej, ks. biskupa morskiego, dr. Okoniewskiego, prez. zarz. gł. POW ministra Kościalskiego, wojewody pom. Raczkiewicza i dow. Okr. Korpusu gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza.

Uroczyste posiedzenie zjazdu zakończył notariusz dr. Typrowic wzniesieniem okrzyków ku czci Pana Prezydenta R. P., Marszałka Polski i Armii Narodowej. Okrzyki żywo podchwycyli zebrani.

Członkowie zjazdu wzięli również udział w ogólnej manifestacji jedności narodowej społeczeństwa bydgoskiego (piszemy o tym mna innym miejscu), dokąd udali się wraz z delegacjami sztandarowymi wszystkich organizacji kombatanckich.

Po manifestacji Peowicy złożyli wieniec na grobie Powstańca Wielkopolskiego. Dźwięki marsza żałobnego, przy których odbyło się złożenie wienca POW i innych — przypomnieli wszystkim uczestnikom tej poważnej chwili o obowiązkach naszych wobec tych, co Polskę wywalczyli, a nie spożywają owoców swych śmiertelnych trudów.

Popołudniowe obrady wewnętrzne zjazdu poprzedziło śniadanie w lokalu Kasyna Oficerskiego przy ul. Marsz. Focha, gdzie Peowicy i ich goście przy wspólnym stole wspominali czasy, gdy nad ziemiami Rzeczypospolitej wschodziło słońce wolności.

Obradom przewodniczył prezes koła bydgoskiego p. not. dr. Typrowic. Po odczytaniu protokołów ze zjazdu w Gdyni i Grudziądzu oraz wyborze komisji mandatowej, matki i wnioskowej nastąpiły sprawozdania: prezesa p. wicewojewody Szczepańskiego, a dalej organizacyjne, ewidencyjne, Bratniej Pomocy, Kasy Bezprocentowej, społeczno-gospodarcze, odznaczeniowe, finansowe, komisji rewizyjnej, komisji mandatowej. Z kolei uchwalono budżet i wybrano władze okręgu, które stanowią: p. wicewojewoda Szczepański prezes oraz pp.: Kozłowski, Lencznarowicz, dyr. Pawłowicz, dr. Wilkoszewski, Jannelli, Domański, Makarowski i Szalański — członkowie. Wybrano również zastępców członków zarządu i komisję rewizyjną oraz sąd koleżeńcki.

Uchwała kilku wniosków i wolne głosy zakończyły harmonijne obrady zjazdu delegatów okręgu pomorskiego Związku Peowiaków.

Na podkreślenie zasługuje dobra organizacja zjazdu, spoczywająca w rękach komitetu wykonawczego z pp. mec. dr. Kuzilem i not. dr. Typrowicem na czele.

## Przemiany kinowe.

„**RENA**“ (kino „**Lido**“).

Fabula filmu, zrealizowanego podług powieści Romańskiego, opowiada historię ekspedientki z wielkiego domu towarowego, pięknej Remy, którą przesładował swymi żalotami dyrektor magazynu i kocha się syn prokuratora. Intryga koleżanki doprowadza do dramatycznego konfliktu, którego wynikiem jest zagadkowa śmierć dyrektora i aresztowanie ukochanego Remy. Sprawa w końcu wyjaśnia się i kończy szczęśliwie ślubem. Główną rolę Remy gra z nadmiarem sentymentalizmu St. Engelówna, poprawne postacie stwarzają Junosza-Stępowski, J. Cybulski, Niemirzanka, Węgrzyn, Sielański, Woszczerowicz oraz Tekla Trapszo w roli matki. Nadprogram gra barw i tonów w świetnym wykonaniu chóru i orkiestry damskiej oraz tygodnik.

„**PODEJRZENIE**“ (kino „**Marysienka**“).

Sztuka Fedora — „**Pocałunek przed lustrem**“ doczekała się dość oryginalnej przeróbki filmowej. Zapracowany mąż, zaniębiający młodą i kochaną żonę, zdrada i morderstwo — to zagadnienie, którego żadna teoria rozwiązać nie jest w stanie. We filmie główny nacisk położono na samo podejrzenie, które nawraca lekkomyślnego małżonka. Gail Patrick, młoda, utalentowana i przystojna aktorka, doskonale zagrała rolę dobrej, ale zapomnianej żony. Człowiekiem, którego burza życiowa, a raczej podejrzenie nawróciło jest zdolny i rzadko widziany Warren William. W ogóle całość, pełna napięcia i humoru warta zobaczenia. W bogatym nadprogramie bajka, reportaż i kronika.

## O jednolite wychowanie młodzieży.

P. generał Grzmot-Skotnicki na walnym zjeździe Rady Okręgowej Sokola.

W niedzielę obradował w Bydgoszczy walny zjazd delegatów okręgu V Sokola przy licznych udziałach przedstawicieli gniazd i władz sokolich. Po nabożeństwie na intencję zjazdu, delegaci zebrali się w Sokolni, gdzie o godz. 10 zagał obrady prezes okręgu p. Malczewski. Po wstępnych formalnościach wybrano prezydium zjazdu: przewodniczący p. dr. Kantak, sekretarz p. Ciepłuch, ławnicy pp. Stefan Malczewski i Budzon.

P. prezes A. Malczewski wygłosił następnie przemówienie, oznajmiając, że na zebraniu przybędzie po raz pierwszy p. generał Grzmot-Skotnicki. P. prezes podniósł, że w obecnej chwili sokolstwo musi być siłą narodu. Nie ma miejsca w szeregach sokolich na pacyfizm. Musimy budzić ducha narodowego, musimy stać na straży jak żołnierze.

Po pewnym czasie przybył na zjazd p. gen. Grzmot-Skotnicki, serdecznie powitany przez obecnych.

P. generał wygłosił przemówienie, poświęcone wychowaniu młodzieży w dziedzinie przysposobienia wojskowego. **Młodzież musi być wychowywana jednolicie w całej Polsce**, aby w potrzebie mogła w jednym duchu stanąć w szeregach. Tam, gdzie przemawia racja stanu państwa, różne poglądy, wynikię zresztą z najlepszych intencji, muszą ustąpić sprawom nadrzędnym. W tych kwestiach nadrzędnych łączymy się wszyscy przy jednym sztandarze. Jest to olbrzymi potencjał narodu, który każde pewnym ludziom z zewnątrz kraju trzeba patrzeć na nas. I na odcinku młodzieżowym musi być młodzież jednolicie przygotowana do obrony państwa, by, kiedy się zadzwoni na alarm, nie było rozbieżności.

Dziś antenami serc odczuwamy, że w powietrzu wisi coś groźnego. To może minąć, gdy cała Polska wypowie się jednolicie i mocno. Trzeba koniecznie być mocnym w dzisiejszej dobie.

Tej treści przemówienie, wypełnione apelem o współpracę Sokola w dziedzinie p. w., przyjęte zostało gorącymi oklaskami

przez zebranych. Okrzykami na cześć armii pożegnano odchodzącego generała.

Zebranie potoczyło się dalej w harmonijnej atmosferze. Ustalono, że o godz. 12.15 zebrani udadzą się wspólnie na manifestację patriotyczną, po czym o godz. 14 wznowie zostanie obrady.

Protokół z poprzedniego zjazdu odczytał p. Ciepłuch. Sprawozdań zarządu nie odczytywano, gdyż zostały one poprzednio rozesłane gniazdom. Protokół komisji rewizyjnej odczytał p. Maczyński. Po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi absolutorium. W ramach dyskusji przemówienie wygłosił p. red. Jan Teska. Mówca poruszył sprawy ideologiczne Sokola, jego przeszłość i teraźniejszość oraz nakreślił obraz sytuacji międzynarodowej. P. red. Jan Teska mocno podkreślił, że **młodzież powinna być przede wszystkim wychowywana w organizacji narodowej i katolickiej, jaką jest Sokół**. Po przemówieniu p. red. Jan Teska, owacyjnie żegnany, opuścił zebranie, by udać się na inny zjazd.

Ponadto w dyskusji przemawiali pp. prof. Albrychtowa, p. Sobeki — delegat Dzielnic, p. Wl. Wczniak i inni.

W wyborach uzupełniających do zarządu wybrano ponownie: prezes p. A. Malczewski (przez aklamację), wiceprezes p. dr. Kantak, czł. zarządu: pp. radczynie Teskowa, Sienkiewiczowa i Piotrowska. Sekretarzem został p. Edm. Wicherek. Komisję rewizyjną i sąd honorowy wybrano w niezmiennym składzie. Skarbnika dokooptuje zarząd.

Po przerwie obiadowej omawiano szeroko różne sprawy organizacyjne. Ożywiona dyskusja wywiązała się na temat zlotu okręgowego. Ustalono w końcu, że zjazd ten odbędzie się 18 czerwca w Bydgoszczy. Preliminarz budżetowy referował p. Wicherek. Szczegółowe wytyczne z ramienia Dzielnic Sokola przedstawił p. Sobeki. Naczelnik p. Golebiwski referował program pracy. Uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do kapelana Dzielnic ks. kan. Turzyńskiego. Po omówieniu jeszcze szeregu spraw prezes p. A. Malczewski zamknął owocne obrady. (jk)

## Koła P. C. K. przy pracy.

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie Koła P. C. K. w Solcu Kujawskim. Zebranie zagał prezes Koła p. dr. Sarnowski, dziękując gościom i członkom za przybycie. Na przewodniczącą zebrania wybrano prezeskę Oddziału bydgoskiego p. Szubertowa. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, zdał skarbnik p. Ławinski sprawozdanie kasowe, a prezes Koła zobrazował całą działalność za rok ubiegły, z której dowiedzieliśmy się o pracy czerwono krzyżkiej w powiecie. Poza zbieraniem składek przygotowuje Koło materiały sanitarny, szkoli drużyny ratownicze. Najlepszym dowodem sprawności drużyn rat. san. w Solcu, była pomoc ich komendantów w czasie powodzi w 1937 roku.

Nowy Zarząd ukonstytuował się: pp. dr. Sarnowski — prezes, p. Liberek — wiceprezes, Ławinski — sekretarz, Jaskólski

skarbnik, dalsi członkowie Zarządu p. drowa Sarnowska, p. Dudziak i p. Adamski.

Przewodnicząca kończąc zebranie podziękowała Zarządowi za pełną poświęcenia i ofiarności pracę i życzyła dalszego rozwoju tej pięknej instytucji, głoszącej najwznioślejsze hasła: „**Miłości bliźniego**“.

### Dziś ważne zebranie kobiece.

Rodzina Powstańca Wielkopolskiego i Rodzina Legionowa zaprasza zarządy wszystkich organizacji i stowarzyszeń kobiecych na zebranie, które odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 18.30 w sali Domu Rzemieślniczego (Jagiellońska 10).



**Kino APOLLO**  
Kraśnickiego 23. Tel. 3495  
Początek o godz. 5,10, 7,10 i 9,15

Dziś w poniedziałek, 27 marca r. b. premiera  
Porywający film ilustrujący awanturę  
estapady jednego z największych urodzieli  
reżyserii MERWINA Le ROYA p. t.

**Przygoda pod Paryżem**

Miłość i przygody, pole-  
dymki i skandale, oraz  
najbardziej ekscytująca  
noc, jaką kiedykolwiek  
przeżyło dwoje kochan.

W rolach głównych uroczą  
Olivia de Havilland, Edward Burton i Lionel Atwill  
m-848  
Nadprogram: nowy tygodnik i Kronika P. A. T. a

# Wieś stoi murem przy armii.

**Imponujący zjazd rolnictwa wielkopolskiego w Poznaniu.**

(O specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego”).

Wczorajsza niedziela odbył się w Poznaniu, w wielkiej hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich wielki zjazd gospodarzy, zorganizowany przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych. Zjazd poprzedziła uroczysta msza św., odprawiona przez ks. dziekana Konarskiego z Szemborowa. W zjeździe wzięło udział — przeszło 11 tysięcy rolników. Jako przedstawiciel rządu przybył wojewoda poznański, Maruszewski, a jako przedstawiciel wojska dowódca O. K. Poznań, gen. Knoll-Kownacki. W chwili wejścia na salę generała — zebrani rolnicy urządzili mu serdeczną owację, wnosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Armii i Naczelnego Wodza. Obok przedstawicieli wszystkich organizacji rolniczych z całego kraju, na zjeździe przybyli również Prezes Związku Izby i Organ. Rolniczych, poseł Sobczyk, prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemianiskich i Akcji Katolickiej w Polsce, hr. Briński, przedstawiciele lokalnych instytucji gospodarczych, prasy fachowo-rolniczej i codziennej (reprezentowana była również redakcja „Dziennika Bydgoskiego” i „Polskiej Niwy”). Zaproszeni ministrowie nie przybyli — wicepremier Kwiatkowski nadesłał telegram z życzeniami.

Zjazd zagał prezes Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych, Mikołajczyk, witając gości i olbrzymią rzeszę rolników, po czym wygłosił obszerny i w wielu momentach bardzo charakterystyczny przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

„Zbieramy się w momencie, kiedy z kart Europy znikają państwa niezależne, zalewane falą germanizmu, kiedy poszczególne narody tracą wolność i niezależność, a często także honor i godność. Rozumiemy dobrze, panie wojewodo — że interesują cię w tych decydujących momentach, jako przedstawiciela rządu, nastroje i postawa, jaką w związku z bieżącymi wypadkami zajmuje cały naród polski, a w szczególności jego najliczniejsza część: rolnictwo polskie. Oświadczamy więc, że wojny nie pragniemy, że chcemy żyć w zgodzie z sąsiadami, mimo to jednak my, rolnicy wielkopolscy, gotowi jesteśmy do każdego wysiłku, jaki zażąda od nas interes państwa i honor narodu. W tych wyjątkowych chwilach z tym większą serdecznością witamy przedstawiciela bohaterstwa armii polskiej, obecnego tu gen. Knoll-Kownackiego. Kochamy i cenimy zawsze naszą armię nie tylko dlatego, że tkwią nam w pamięci chwalebne boje naszego rycerstwa, stawiącego imię Polski po całym świecie i stanowiącego przednią straż armii chrześcijaństwa, nie tylko dlatego, że przypomina nam ona pole raclawickie i Kościuszkę, nobilitującego chłopca na żołnierza, nie tylko dlatego, że wzbudza ona wspomnienia walk powstańczych porywającego się do walki o wolność narodu, że przypomina nam ona walki o wyzwolenie ziem polskich od Koblę Góry poprzez Zduny, Tarnowę, Rawicz, Szubin i Rynarzewo, walki o polski Lwów i braci, poległych nad Berezyną, — ale przede wszystkim dlatego, że armię polską uważamy jako krew z krwi i kość z kości naszej, jako nieodłączną własność całego narodu, jako zbrojne ramie, które zada śmiertelny cios każdemu, kto by się porwał na honor narodu i niezależność Polski”.

Owacyjnie przyjęli zebrani rolnicy przemówienie wojewody Maruszewskiego, który oświadczył, że rolnicy mogą być pewni, iż rząd i Prezydent Rzeczypospolitej tak działać będą jak wymagać tego będzie interes i honor Polski. Również owacyjnie przyjęto przemówienie gen. Knoll-Kownackiego. W przemówieniu swym, podkreśliwszy znaczenie rolnictwa dla państwa i rolę Wielkopolski w życiu gospodarczym kraju, uczynił generał aktualną aluzję, że „nie taki diabeł straszny, jak go malują — my się naszroście nie damy!”

Obrazy zjazdu ograniczyły się do trzech referatów: p. dyr. Domański mówił o opłacalności w rolnictwie, p. Rusinek o sprawie oddłużenia, a prezes Mikołajczyk o reorganizacji form ustrojowych rolnictwa.

Przechodząc do momentów gospodarczych, mówił p. Mikołajczyk: „Szukając genezy naszego zjazdu i pragnąc uwypuklić cel jego, muszę się cofnąć myślą wstecz. Przypomnę tylko, że w okresie długich lat kryzysu zrozumianno wreszcie, iż niedza wsi pociąga za sobą niedzę miast i niedzę wszystkich warstw społecznych. Powstało mniemanie, że wobec poprawy, dla rolnictwa nie wielkiej zresztą, i chwilowej, wszelka dalsza akcja w dziedzinie oddłużenia jest zbędna. Na tej fałszywej ocenie sytuacji weszliśmy w nowy rok gospodarczy z szumną zapowiedzią ceny 20 złotych za żyto. Muszę podkreślić, że moje krytyczne uwagi o zupełnym nieuzasadnieniu zapowiedzi tej ceny — nie ujrzały światła dziennego tylko dzięki olówkowi cenzora”.

Na wniosek prezesa Mikołajczyka, w którym stwierdził on, że w chwili obecnej nie czas na debaty — dyskusja nad referatami nie odbyła się, uchwalono natomiast odpowiednio do wygłoszonego referatu tezy,

które podamy w jutrzejszym dziale gospodarczym „Dziennika Bydgoskiego”.

## Wieś odeprze każdego napastnika.

Zjazd uchwalił tylko jedną rezolucję, zgłoszoną przez p. Mikołajczyka, o treści nast.: „W momencie, gdy fale germanizmu zalewają poszczególne kraje, odbierając wolność i niezależność narodom, rolnictwo wielkopolskie, zgromadzone na wielotysięcznym zjeździe gospodarczym W. T. K. R., w obliczu powagi chwili z pełnym spokojem

i poczuciem odpowiedzialności — oświadcza uroczyście, że wierne tradycji swoich przodków i zachowując w pamięci swej zbrojny czyn powstania wielkopolskiego, gotowe jest walczyć do ostatniej kropli krwi przeciw każdemu, kto by interes Polski, honor i godność narodu polskiego ośmielił się narazić na szwank”.

W chwili uchwalenia tej rezolucji zerwały się na sali ponownie entuzjastyczne okrzyki na cześć armii i Naczelnego Wodza.

Na zakończenie zebrani samorzutnie zaintonowali „Nie rzucim ziemi”.



Zjazd gospodarczy w Poznaniu.

## Ze zjazdu weteranów pomorskich.

(n) Po rozłamie w Związku Powstańców Wielkopolskich, kiedy to delegaci pomorscy zaprotestowali przeciwko wyborowi generała w st. sp. Raszewskiego na prezesa Związku, dość silny okręg pomorski wyodrębnił się i działał od tego pod dawną nazwą „Związku Weteranów Powstań Narodowych”. Związek ten liczy obecnie 6.844 członków. Prezesem zarządu głównego jest p. Tadeusz Odrowski z Chełmna. Tegoroczny walny zjazd delegatów 58 kół pomorskich odbył się dnia 26 bm. Zjechało się w Bydgoszcz razem 144 delegatów. Uczestnicy zjazdu udali się w asyście członków koła bydgoskiego i 4 pocztów sztandarowych najpierw do Fary na nabożeństwo przedzjazdowe, następnie do Domu Rzemiosła na obrady. W samy południe obrady przerwano i udano się pod komendą p. Hankiewicza z To-

runia na Stary Rynek, gdzie uczestniczono w manifestacji narodowej. Delegaci pomorscy byli zachwyceni dyscyplinowaniem i godną postawą społeczeństwa bydgoskiego. Mówili o tym z uznaniem również wysłannicy Poznania (b. wiceminister Poszwiński), Śląska (dr Jan Roszak) i grupa krakowska. Przebieg zjazdu opiszemy osobno.

— Kierownictwa szkół powsz. im. Staszka, Sienkiewicza i Sowińskiego komunikują: Zapisy dzieci urodzonych w 1932 r. przyjmują wymienione kierownictwa w czasie od 27 marca do 1 kwietnia włącznie w godzinach od 12 do 13. Przy zapisie należy przedstawić dziecko oraz złożyć metrykę urodzenia, metrykę chrztu i poświadczenie szczepienia ospy. W razie choroby dziecka należy przedstawić świadectwo lekarskie. Dzieci, zgłoszone po wyżej podanym terminie, nie będą przyjęte do szkoły, wobec czego należy przestrzegać terminu zgłoszeń. (n2851)

**na Foli** **RADIOWEJ**  
Wtorek, 28 marca.

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**  
Warszawa, wtorek, dnia 28 marca.  
6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 8,00: Audycja dla szkół.  
11,00: Audycja dla szkół. 11,15: Płyty. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,00: „Podróż na Marsa” — pogadanka dla młodzieży. 15,15: Skrzynka ogólna. 15,30: Muzyka obiadowa (z Krakowa). 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,08: Wiadomości gospodarcze. 16,20: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30: Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa. 16,50: Gnojowce noszą twardy pancerz — pogadanka (z Wilna). 17,00: Utwory na flet w wyk. Feliksa Tomaszewskiego (z Torunia). 17,25: Wywiad z dyr. Stefanem Ropem na temat Targów Poznańskich (z Poznania). 17,35: „Z pieśnią po kraju”. 18,00: Audycja dla robotników. 19,00: Koncert rozrywkowy. 20,35: Audycja informacyjna. 21,00: W drugą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego. Koncert symf. 22,00: „Przechadzki ateńskie”: Rzeźba hellenistyczna — audycja. 22,25: Recital fortepianowy Pawła Lewickiego. 22,55: Przegląd prasy. 23,00:

Ostatnie wiadomości dziennika wieczorne-go, komunikat meteorologiczny. 23,05: Wiadomości z Polski w języku niemieckim.  
**ROZGŁOSIENIA POMORSKA.**  
6,57: Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10,00: Płyty. 10,55: Program na jutro. 11,15: Płyty. 13,00: Płyty. 13,50: Wiadomości z Pomorza. 15,15: „W zaczarowanym pałacu” — audycja dla dzieci. 18,00: Rozmowa z rolnikami. 18,10: Pogadanka społeczna. 18,15: Mistrzowskie dialogi — fragment z „Irydioną” Z. Krasińskiego. 18,25: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55: Aktualności. 23,05: Zakończenie programu.

**ROZGŁOSIENIA POZNAŃSKA.**  
8,10: Program na dzisiaj. 8,15: Płyty. 8,55: Pogawędka dla kobiet. 11,15: Płyty. 14,00: Przegląd giełdowy i notowania rzeźni miejskiej. 14,12: Płyty. W przerwie pogadanka społeczna. 14,55: Wiadomości bieżące. 15,15: Rozmaitości. 18,00: Pogadanka rolnicza. 18,10: Pieśni w wyk. St. Pieczory (bas). 18,25: Wiadomości sportowe lokalne. 19,00: Koncert publiczny z Domu Żołnierza. 22,55: Rezerwa lokalna. 23,05: Zakończenie programu.

## 15 lat istnienia firmy Pilaczyński.

W jutrzejszy wtorek mija 15 lat od chwili założenia w Bydgoszczy pierwszego specjalnego magazynu wypraw pod firmą Józef Pilaczyński i Ska. Położony w centrum miasta wspaniały magazyn, będący prawdziwą ozdobą naszego śródmieścia, zaliczyć należy do najpoważniejszych placówek handlowych Pomorza. Dzięki wyłożonej pracy i wybitnej wiedzy fachowej założyciel firmy, ogólnie bardzo ceniony i zasłużony kupiec p. Józef Pilaczyński ugruntował swój magazyn na tak solidnych podstawach, że zdobył sobie rozgłos w całej Polsce. W parze z rozwojem magazynu rozciągała równocześnie fabryka kołder i bielizny, istniejąca także 15 lat.

Właściciel magazynu p. Józef Pilaczyński znany jest w szerokich kołach ze swej społecznej, pełnej poświęcenia pracy. Jako rodowity Poznańiak brał udział w powstaniu wielkopolskim i opuścił wojsko polskie jako oficer rezerwy. Poza swą pracą w różnych organizacjach p. Pilaczyński m. in. jest wiceprezesem Towarzystwa Kupców i członkiem zarządu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, poświęca się dużo organizacji Tow. Uczniów Kupieckich, którego jest kuratorem i współzałożycielem. Znanemu ze swej wielkiej ofiarności, dzielnemu kupcowi i zasłużonemu obywatelowi bydgoskiemu życzymy dalszego pomyślnego rozwoju firmy.

## Wielka loteria fantowa „Pod Lwem”.

Dnia 2 kwietnia w Palmową, Niedzielę odbędzie się od godz. 16 staraniem Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze wielka loteria wielkanocna w restauracji „Pod Lwem”. Sprzedanych zostanie 2.000 losów, z których każdy drugi los wygrywa. Główną wygraną stanowiąc będzie kompletna święconka. Poza tym będzie można wygrać wiele innych, cennych przedmiotów. Dochód przeznaczony jest na święcone dla najbardziej potrzebujących rodzin, wdów i starców. Wobec tego, że parafia Farna co do ilości ubogich stanowi wyjątek w naszym mieście, impreza powyższa zasługuje ze strony Szan. Społeczeństwa na jak największe poparcie.

Bliższej informacji udziela i formularze zgłoszeń rosyja sekretarz oddziału, p. H. Wiśnicka ul. Świętojańska 1 (tel. 1187).

## Komunikat.

Kierownictwo Publicznej Szkoły Powszechnej III stopnia im. Tadeusza Kościuszki i im. ks. Piramowicza w Bydgoszczy podaje do wiadomości rodzicom rejonu szkolnego, iż na podstawie zarządzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego odbędzie się zapisy dzieci do klasy I, urodzonych w roku 1932. Rodzice zobowiązani są zameldować dzieci w kancelarii szkoły w dniach od 27 marca do 1 kwietnia b. r. w godzinach od 11 do 13 oraz od 18 do 19. Przy zapisie należy przedłożyć metrykę urodzenia dziecka oraz świadectwo szczepienia ospy, ewentualnie świadectwo lekarskie, gdyby dziecko nie mogło uczęszczać do szkoły. W szkole przyjmuje się zapisy tylko dziewczynek. Do rejonu szkolnego należą następujące ulice: Toruńska (do nr 55 i 86), Babia Wieś, Pohulanka, Ustronie, Kujawka (do nr. 19 i 36), Zbożowy Rynek, Wiatrakowa, Bernardynska, Pawła z Łęczycy, Plac Kościelickich, Wały Jagiellońskie, Nowy Rynek, Melchiora Wierzbickiego, Waska, Pod Blankami, Trybunalska, Jana Kazimierza, Podwale, Długa, Mennica, Przyrzeczce, Jezuicka, Niedźwiedzia, Batorego, Farna, Zaułek, Rynek im. Marsz. Piłsudskiego, Teofila Magdzińskiego, Przy Zamczysku, Grodzka, Jatki, Mostowa, Ks. Malczewskiego, Plac Teatralny, Marsz. Focha, Gdańska (do Be-De-Te i ul. Kraśnickich), Hermana Frankego, Pocztowa, Lubeckiego, św. Floriana, Uroczą, Wołyńska, Kowalska, Krakowska, Jagiellońska, Promenada, Parkowa, Konarskiego, 3 Maja, M. Piotrowskiego, Piotra Skargi, Plac Wolności, Gimnazjalna, Reja, Krasińskiego, Libelta, Kołataja, Staszka. (n2846)

— Starostwo grodzkie przypomina zakaz plakatowania i malowania na ścianach domów. Winni będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

— Kierownictwo Pryw. Szkoły Powsz. III stopnia pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy, Cieszkowskiego 6 I p. z uprzedzeniem publ. szkół powsz. przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich klas od 27 marca do 2 kwietnia. Lokal powiększony, duży ogród szkolny. Informacje od 9—13 i 17—18, tel. 1205. (n2844)

## ARMIA TOWARZYSTW

PONIEDZIAŁEK 27 MARCA.  
Godz. 20,00: Cech szewców i cholewkarzy. Nadzwyczajne walne zebranie w Domu Rzemieślniczym. Obecność wszystkich członków pożądana.

## Sprawy sokole

GNIAZDO ŻENSKIE. Dziś, poniedziałek ćwiczenia młodzieży od godz. 18, ćwiczenia drużyny od godz. 19 w Sokolni.





WYPRAWY ŚLUBNE FIRANY KOŁDRY

J. PILACZYŃSKI i SKA BYDGOSZCZ - GDAŃSKA 14/16

TAPETY wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet. Jezuitcka 16.

Uwaga! Polecam tylko w obecnym tygodniu... cielecinę z kulki po 1,- do 1,20 za kg.

SPRZEDAŻE Gospodarstwo rentowe 97 mrg. zamienię do Niemiec, Gdańska, lub sprzedam.

Bardzo dobrze prosperujący skład kolonialny przy rynku i kościele, 2 pokoje sprzedam zaraz.

Aparat fotograficzny, gramofon z płytami, kuchnia kompletna do sprzedania.

Skład kolonialny mieszkaniem placem budowlanym korzystnie sprzedam.

95 mórg n 2677 od Niemca, prima, pow. Gniezno komplet żywy i martwy inwentarz.

Skład kolonialny z dobrą klientelą oddam tanio z powodu wyjazdu.

Futro brajtszwanec Bagdad prawie nowe, samochód 6 cylindrowy limuzynę korzystnie sprzedam.

Repertuar kin bydgoskich: APOLLO: Dziś premiera „Przygoda pod Paryżem”

BALTYK: „Marco Polo” z Gary Coper oraz tygodnik Pa'na.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Film polski: „O czym się nie mówi”

KRYSTAL: „Zaza” z Claudette Colbert oraz nadprogram.

LIDO: „Rena” oraz nadprogram.

MARYSIENKA: „Podejrzanie” z Warren William

Dmuchacza wzgl. dmuchaczki

malarki na ozdoby choinkowe i malarki do przyuczenia mogą się zgłosić: (t-3251) FR. BOGACZ Fabryka Ozdób Choinkowych Dworcowa 14

Sąd Grodzki w Bydgoszczy IV. E. 1712/33.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy C. A. Franke w Bydgoszczy — 1. przyzwala się zarządcy na przedsięwzięcie podziału końcowego...

Bydgoszcz, dnia 21 marca 1939 r. Sąd Grodzki.

Skład 2649 kolonialny 2 pokoje i kuchnia. Wiad. Dziennik.

Powózka na sprzedaż. Ks. Skorupki 91. f3272

Sypialkę sprzedam. Ludwikowo 2a/1 Jachcice. 2533

Kolonialkę wraz z towarami, urządzeniem za 1450 sprzedam. Niegolewskiego 6. 2656

Fiat 6 osobowy szóstka w dobrym stanie na sprzedaż. Adres Dziennik. (2675)

Kamienica czynszowa 3 piętrowa w śródmieściu Bydgoszczy bez długu natychmiast na sprzedaż.

Swinie (2667) średniaki. Karpacza 20.

Kolonialka (f3259) przy głównej ulicy ruchliwej na sprzedaż.

Kupię pianino w dobrym stanie, szczegółowe oferty podaniem ceny do filii Dziennika „W. T.”.

Maszynkę do sera kupię okazjnie. Poznańska 36. 2663

Dom w centrum kupię. wpłata 20000 zł. Oferty Dziennik Bydg. „Czynszowy”. 2676

Kupię 10 krów, 4 konie robocze oraz inwentarz martwy na 150 mórg. Oferty filia „Natychmiast”. n2847

Stare szyny kolejowe długości 4-9 m kupię. J. Piecok, Sobieskiego 8. N2857

Cukiernik dzielny potrzebny zaraz. Cukiernia Nasiadek, Marszałka Focha 10. n2854

Posługaczka Niedźwiedzia 7-4. (2666)

Ogrodnik młodszy potrzebny. Fordońska 51. 2660

Uczeń drogerijny uczciwy, potrzebny zaraz na prowincję z utrzymaniem. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „D. F.” n2856

Dziewczyna przychodnia potrzebna. Bocianowo 18-6. (f3265)

Przychodnia szuka posady. Filia „Zgotowaniem”. (f3262)

Poszukuję n2839 na przedmieściu Bydgoszczy kupna „willi” składającej się z 4-5 pokoi, kuchni, łazienki z wszelkimi wygodami.

Kupię kawaler, dobre referencje potrzebny. Zgłoszenia odpisami świadectw nadsyłać Majętność Sierniki poczta Keynia. Niewzględnione bez odpowiedzi. (f3249)

Ogrodnik starszy lub kawaler potrzebny zaraz. Swietlik, Stronno, stacja Kotomierz.

Śłużąca dobrymi świadectwami potrzebna. Jodłowa 16, piętro. f3248

Śłużąca 2682 potrzebna. Poznańska 36.

Śłużąca do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Grunwaldzka 37, drogeria. 2671

Urzędniczka notarialna znajomością niemieckiego, pisząca biegle na maszynie potrzebna. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 2513

Fryzjer (f3258) potrzebny Świętojańska 4.

Żołędziej młodszy potrzebny Pomorska 36. (f3264)

Fryzjerka potrzebna na stałe. Bernardyńska 2. 2664

Dwupokojowe kuchnia, Jachcice, Średnia nr 3. f3273

Żołędziej młodszy potrzebny. „Adria”, Dworcowa nr 32. f3263

Potrzebna służąca. Marcinkowskiego 9-2. f3260

Podręczna do krawca potrzebna. Sienkiewicza 20-6. f3267

Krawcy dzielni fachowcy potrzebni. Dworcowa 15. 2677

Młodsza służąca potrzebna od zaraz. Poniatowskiego 30/1. f3266

Młodszy czeladnik krawiecki potrzebny. Ign. Caliński, Gdańska 75. f3269

TAPETY duży wybór — najnowsze desenie

Zb. Waligórski poleca Gdańska 12. (n2217) Asygnaty „Kredyt”

Realność

w Pucku, ul. Piłsudskiego 3 na sprzedaż. Oferty pod „D 4” do biura ogłoszeń Schmidt, Gdańsk, Holzmarkt 22. (n2850)

Dziewczyna do dzieci potrzebna. Kordeckiego 25/1. (2670)

Poszukuję od zaraz radiotechnika obeznanego prowadzeniem Autoryzowanej Stacji Obsługi Radia (A. S. O.)

Przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe poszukuje inteligentnej pani z udziałem 1000-2000 zł na stanowisko kierowniczki.

Fryzjerka f3253 potrzebna od zaraz Bydgoszcz, Śniadeckich 39.



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Najlepiej odzież wiosenna czyści chemicznie i farbuje BARWA KAŁAMAJSKI Bydgoszcz (n2119) ulica Gdańska 27.

Reperację wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio Świętojańska 13/2. (11690)

Klisze SIATKOWE KRESKOWE PRECYZYJNIE GŁĘBOKO TRAWIONE. zamawiaj tylko w Drukarni Bydgoskiej S.A. (DZIENNIK BYDGOSKI) POZNAŃSKA 12-14 TEL. 26-50

Skład kolonialny z dobrą klientelą oddam tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość Dziennik. 2657

Futro brajtszwanec Bagdad prawie nowe, samochód 6 cylindrowy limuzynę korzystnie sprzedam.

Repertuar kin bydgoskich: APOLLO: Dziś premiera „Przygoda pod Paryżem”

BALTYK: „Marco Polo” z Gary Coper oraz tygodnik Pa'na.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Film polski: „O czym się nie mówi”

KRYSTAL: „Zaza” z Claudette Colbert oraz nadprogram.

LIDO: „Rena” oraz nadprogram.

MARYSIENKA: „Podejrzanie” z Warren William

Skład kolonialny z dobrą klientelą oddam tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość Dziennik. 2657

Futro brajtszwanec Bagdad prawie nowe, samochód 6 cylindrowy limuzynę korzystnie sprzedam.

Repertuar kin bydgoskich: APOLLO: Dziś premiera „Przygoda pod Paryżem”

BALTYK: „Marco Polo” z Gary Coper oraz tygodnik Pa'na.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Film polski: „O czym się nie mówi”

KRYSTAL: „Zaza” z Claudette Colbert oraz nadprogram.

LIDO: „Rena” oraz nadprogram.

MARYSIENKA: „Podejrzanie” z Warren William

Włowe? Nie, lecz czyszczone codziennie pastą „Dobrolin”

POŻYCZKI

Rolnik poszukuje pożyczki 500 do 1000 zł, Gospodarstwo 120 mórg bez długu. Procent według umowy. Oferty Dz. „500”. (2652)

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

2 i 1 pokojowe: kuchnia, Śniadeckich 13/1, 2 pokojowe: z kuchnią, Osada 31.

3 pokojowe: kuchnia, Płocka 12.

5 pokojowe: komfort, Jagiellońska 28/8

Pokój z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Plac Piastowski 9-1. (f3257)

2 pokoje kuchnią starszemu małżeństwu. Oferty do Dziennika „Pewny”. 2665

DZIERŻAWY

Sklep kolonialny do wynajęcia od gospodarza. Fordońska 6-3. (f3165)

Ubikacje w śródmieściu, nadająca się na biuro poszukuje. Oferty do filii pod „Śródmieście”. 2668

POKOJE

Komfortowy utrzymaniem. Zduny 13/2 f3268

Umeblowany pokój Toruńska 20. (2678)

MATRYMONJALNE

Posłubię n2840 pannę przystojną do lat 26 posiadającą dobrze prosperujący interes, lub mniejsze przedsiębiorstwo. Zgł. do Dziennika pod „11.000”.

Pokój dobre utrzymanie, Gdańska 55-4. f3261

Pokój umeblowany, osobne wejście. Podgórna 5/2. (2669)

RÓŻNE

Zgineła f3255 wilczyca, wynagrodzeniem Kordeckiego 13-3.

Profesor Dżami, jasnowidz-astrolog, wybiera szczęśliwe losy, gwarantując wygraną!!!

Chcesz się odzwyczaić palenia natchmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25. n2305

Zwycięzcy!!! Znając swój osobisty horoskop — zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25. (n2304)

Przetarg na odpadki kuchenne odbędzie się dnia 31 marca 1939 r. o godz. 12-iej w kancelarii ofic. żywnościowego Dywizjonu Artylerii Konnej, ul. Gdańska 147. f3271

GDY SŁUŻBA „WESZŁA” W KREW.



Oświadczenie miłosne marynarza.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną, politykę zagraniczną: Zygmunt Feleczak; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesolek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.